

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 44-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 77.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

KREW PIERWSZOMAJOWA

Walka policji z komunistami na ulicach Berlina

W Warszawie doszło do drobnego starcia, w czasie którego uszkodzanych zostało 20 osób

Również w Wilnie zraniono policjanta i jednego z demonstrantów

Pozatem wczorajsze święto robotnicze minęło naogół spokojnie

W stolicy

Warsz. kor. (St. Gr.) telefon.:
Przebieg dnia 1 maja w Warszawie był zupełnie spokojny.

Wobec planu wieców i demonstracji, ułożonego przed parą dniami, przez grupy robotnicze świętowano dzień wczorajsz oddzielnie, nie spotykając się z innymi ugrupowaniami. Większość dużych fabryk była nieczynna; tramwaje i autobusy miejskie nie kursowały do godziny 2 popołudniu.

Stronnicy PPS. zgromadzili się w 3 punktach pod gołem niebem, mianowicie, przy ul. Okopowej, na placu pod mostem Poniatowskiego i na Nowem Brudnie. Pozatem odbyli wiece w kinie „Palace“ i inne w dzielnicach robotniczych, gdzie przemawiali poseł Barlicki i poseł Arciszewski i inni.

Centrum miasta z pomocą władz miejskich z prezesem rady miejskiej p. Jaworowskim, opanowała frakcja rewolucyjna P. P. S.

Zgromadziła ona swoich zwolenników i stanęła na placu Teatralnym, poczem pochód przeciągnął przez główne ulice miasta.

Ugrupowania socjalistyczne żydowskie odbyły swoje zbiórki i wiece w dzielnicy żydowskiej, nie spotykając się z innymi partiami.

DO ZAJŚĆ DOSZŁO TYLKO NA PLACU GRZYBOWSKIM, GDZIE ZGROMADZILI SIĘ KOMUNISCI I PPS.-lewica.

Podczas wiecu tych ugrupowań i przygotowań do demonstracji wystąpiła policja rozpraszając uczestników i W STARCIU, KTÓRE TUTAJ WYNIKŁO POSZKODOWANYCH BYŁO 20 OSÓB.

Skonfiskowano wieczorem specjalne wydanie gazety „Wiadomości Warszawskie“, która podała kłamliwe informacje o rzekomym krwawym przebiegu 1 maja w Warszawie.

W kraju

Dzień 1 maja w całej Polsce minął zupełnie spokojnie.

We Włocławku aresztowano 4 komunistów za usiłowanie rozbicia pochodu PPS. W Krakowie panował spokój.

W Lublinie policja zmusiła do rozejścia się zwolenników P. P. S. -lewicy, którzy nie mieli pozwolenia na urządzenie wiecu.

W Zagłębiu Dąbrowskiem święto robotnicze minęło spokojnie.

W Dąbrowie Górniczej policja rozpędziła zebranie komunistów. Aresztowano kilku osobników.

W Wilnie PODCZAS POCZĄDKU POBITO ASPIRANTA POLICJI I DWUCH POLICJANTÓW. Aspirant w obronie własnej użył broni palnej, raniąc jednego z napastników.

Z TŁUMU PADEŁ STRZAŁ, I KULA UGODZIŁA POLICJANTA.

Zagranicą

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Depesze z całego świata o przebiegu święta Pierwszego Maja w główniejszych miastach i ośrodkach przemysłowych stwierdzają, że w tym roku przebieg święta robotniczego był zupełnie spokojny.

W Londynie ilość notowanych wypadków była mniejsza, niż w r.

1928. W całej Francji dzień 1 maja w wyniku czego został ranny podoficer policji. Policja dała kilka strzałów na postrach, po których tłum rozproszył się.

Zupełnie spokojnie minął dzień 1 maja w Pradze czeskiej, Bukareszcie, Wiedniu, Madrycie i w całych Niemczech z wyjątkiem Berlina i Wrocławia.

W Antwerpii doszło do zajść pomiędzy stalinowcami i trockistami.

W Moskwie obchodzono 1 maja, jak zwykle, uroczystości i urzędowo.

Strzały i krew w Berlinie

Na tem ogólnem tle szczególnie wyróżnił się przebieg 1 maja w Berlinie.

Spodziewano się tam już od paru dni poważnych zajść pomiędzy komunistami a socjalistami.

Do zajść tych, a także starć z policją doszło kilkakrotnie.

Jednakże przebieg wypadków nie był tak groźny jak się tego spodziewano.

W przededniu uroczystości w robotniczej dzielnicy Neukölln doszło do starcia pomiędzy komunistami a policją. Tego dnia wieczorem pochód komunistyczny demonstrował na placu Hermana, domagając się wolnych ulic na 1 maja.

Policja, która wystąpiła przeciw demonstrantom, została przez nich zaatakowana przyczem ze strony atakujących padło kilka strzałów

w wyniku czego został ranny podoficer policji. Policja dała kilka strzałów na postrach, po których tłum rozproszył się.

Główne zajścia rozegrały się wczoraj na „Aleksander Platz“ przed gmachem prezydium policji, gdzie gromadzili się wiecujący komuniści. Doszło tam do wymiany strzałów.

Demonstranci komunistyczni atakowali policję kamieniami, odłamkami drzewa, łaskami, wskutek czego rannono czterech policjantów i trzech demonstrantów. Na Hackensmarkt policja poturbowała 4 komunistów.

Ogółem trzy osoby są zabite, zaś rannonych, potłuczonych, okaleczonych 200 osób, aresztowano około 500 osób.

W państwach bałtyckich

RYGA, 1 maja. (ATE.) — Dzień 1 maja przeszedł tu spokojnie. Komuniści wbrew zakazowi ministra spraw wewnętrznych urządzili pochód, który policja rozpędziła. Dotychczas aresztowano przeszło 50 osób.

KOWNO, 1 maja. (ATE.) — Wbrew zakazowi urządzano w dniu wczorajszym masowe wiece zarówno socjalistyczne jak i komunistyczne. Na znak protestu robotnicy w dniu tym zastrejkowali. Na placu Wolności doszło do krwawych starć z tłumem demonstrujących komunistów oraz policją. Są ranni.

D. H. „ESTEFILM“

PAWEŁ ZAGRODZIŃSKI

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że z dniem 1 maja r. b. objął na własność

TEATR ŚWIETLNY
„CASINO“

W PROGRAMIE:

„Rapsodja Węgierska“

przepiękny dramat miłości i poświęcenia wytw. „UFA“.

W rolach głównych:

Dita Parlo, Willi Fritsch i Lil Dagover.

Specjalna ilustracja muzyczna układ kapelmistrza LEONA KANTORA.

Początek o g. 4.30.

Cenne obrazy

Starych mistrzów

pierwszorzędnego pendzla

oraz drogocenne antyki kupuje

znany mecenas sztuki, przybywający w piątek, dn. 3 b. m. z Londynu

Warszawa, Bolton Łódź,
Hotel Europejski. Grand Hotel.

WACŁAW SIEROSZEWSKI

Posąg Mickiewicza w Paryżu

W dniu, w którym Paryż święcił uroczystość odsłonięcia pomnika Adama Mickiewicza, w Warszawie wygłosił p. Waclaw Sieroszewski następujące przemówienie:

W duchowej stolicy ludzkości, w Paryżu, w pobliżu łuku Triumfalnego, gdzie krzyżują się drogi świata, gdzie śpią prochy Nieznanego Żołnierza, którego krew przelana zmieniła oblicze Europy, na placu imienia sławnej bitwy nad rzeką Almą — stanął na granitowym złomie i dzisiaj odsłonięty został bronzowy posąg naszego Wieszcz narodowego, Adama Mickiewicza.

Słusznie mu się to miejsce należy, gdyż chociaż wykarmili go nasze marzenia i bóle, stał się on w potężnym uniesieniu ducha rzecznikiem wszystkich ludów uciemiężonych, wszystkich narodów pozbawionych przemocą własnego bytu państwowego, wreszcie wszystkich pokrzywdzonych...

W proroczym natchnieniu przewidział On Wielką Wojnę Wyzwolicielkę, która wróciła Niepodległość wszystkim gotowym oddać życie za Nią i stanąć o Nią do walki.

Wielki rzeźbiarz francuski Bourdelle dwadzieścia lat pracował nad tym posągiem, włożył weń wszystkie swoje umiłowania i cały kunszt twórczy.

Cokół pomnika zdobną bronzowe medaljony i postacie, w które poezja Mickiewicza zakłęła nasze radości i nasze cierpienia. Powyżej Genjusz Obrony Narodowej z rozpiętymi skrzydłami leci z mieczem zwycięsko wzniesionym, a po nad nim wiśnie bronzowa postać pielgrzyma Adama, z twarzą natchnioną i z ręką wyciągniętą w przyszłość... Rozwiane szaty wskazują, że biegnie ku dalekim, pro roczy przezeń odczuty wi-

zjom, a obleczenie ma pielgrzymie, gdyż jak sam mówił: „Polak nazywa się pielgrzymem, iż uczynił ślub wędrówki do Ziemi świętej, Ojczyzny wolnej, ślubował wędrować póty, aż Ją znajdzie”...

A pielgrzymując, mówił Adam:

„Podobna jest Rzeczpospolita, którą założyć macie, do lasu, który sieje gospodarz. Jeśli gospodarz zasieje nasienie dobre na ziemi dobrej, można być pewnym, iż się drzewa urodzą i niema potrzeby myśleć o formie drzew i lękać się, aby się dęby nie urodziły z kolcami, a jodły z liśćmi”.

„Zasiewajcie więc miłość Ojczyzny i ducha poświęcenia się, a bądźcie pewni, iż wyrośnie Rzeczpospolita wielka i piękna”...

Siał więc nasiona miłości i po

święcenia, nie tylko na stronach swoich ksiąg, lecz i w czynach swoich, gdyż twierdził, że „słowo martwe jest bez dzieła”. Próbuje stworzyć Legion włoski w 1848 r. formuje w 1855 wojsko polskie w Turcji dla walki z najwyższym naszym ciemiężcą, rosyjskim caratem. Umiera w Stambule, ale zostaje po wsze czasy nieśmiertelnym w naszych sercach... Sam wierzy w tę nieśmiertelność i zawsze i wszędzie głosi, iż duch jest główną mocą człowieka. „Rozum, ręce, pieniądze tyle tylko są warte, ile służą za narzędzie duchowi... Bracia nie spodziewajcie się siły zewnętrznej bez rozgrzania tego życia wewnątrz siebie samych. Bo wierząc mi że inaczej nikogo z was, ludzi nowej epoki, Duch Napoleona nie dotknie!”...

Francją uważał za kolebkę

współczesnej kultury, a Napoleona za męża, który „Prawa człowieka” rozszerzył po krańce świata. A o miłości swojej mówił:

Ale ta miłość moja na świecie
Ta miłość nie na jednym spoczęła
człowieku

Jak owad na róży kwiecie

Nie r.a. jednej rodzinie, nie jednym
wieku;

Ja kocham cały naród! Objąłem w
ramiona

Wszystkie przeszłe i przyszłe je-
go pokolenia

Przycisnąłem tu do łona.

Jak przyjaciel, kochanek, małżo-
nek, jak ojciec;

Chcę go dźwignąć, uszczęśliwić,
Chcę nim cały świat zadziwić...

Nie mam sposobu — i tu przysze-
dłem go dociec

Przyszedłem, zbrojny całą myśli
władzą,

Tej myśli, co niebiosom Twe gro-
my wydarła,

Sledziła chód Twych planet, głąk
morza rozwarła!

Mam więcej: tę moc, której ludzie
nie nadadzą;

Mam to uczucie, co się samo w so-
bie chowa,

Jak wulkan...

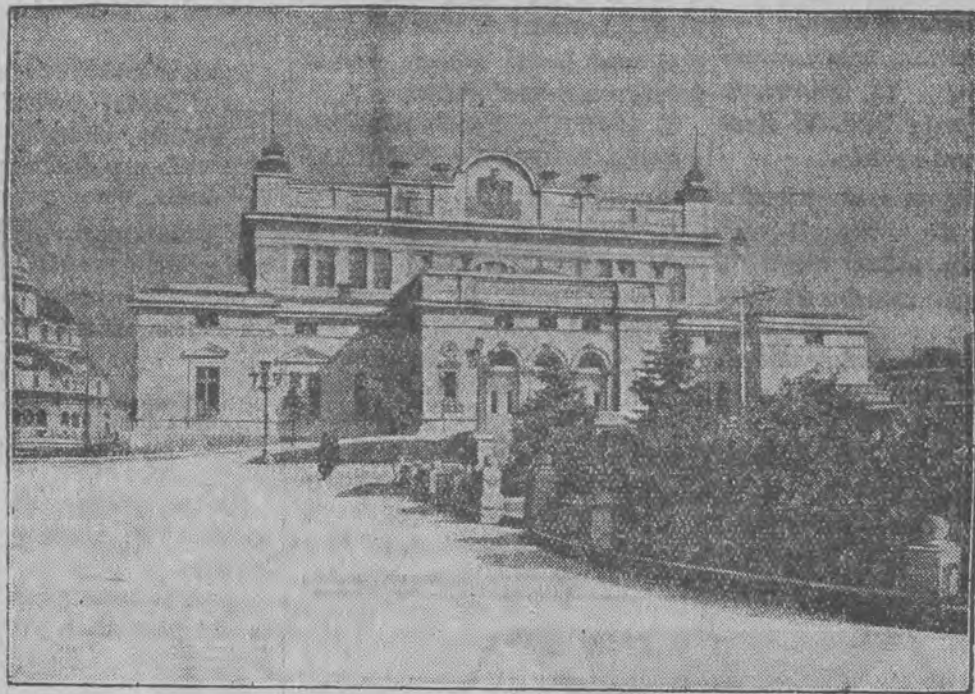
Wielki francuski rzeźbiarz, sam mistyk, dusza pokrewna naszemu poecie, zrozumiał tytaniczne jego porywy, jego bieg w nieskończoność!... Dlatego Mickiewicz Bourdelle'a wciąż biegnie przez błękity ze szczytu granitowej kolumny, choć naród jego już zdobył wolną Ojczyznę i przestał być bezdomnym pielgrzymem...

Adam jednak wciąż idzie i nas za sobą pociąga, albowiem „narody jeszcze nie przekuły swych oręży na lemiesz, jeszcze „człek nie jest człowiekowi bratem”, jeszcze głodny z zawzięcia zagląda w pełne pożywie nie składy bogaczy, jeszcze silny, krzywdząc słabego nie rozumie, że sieje zbrodnie, a ciemnota i występki wiążą ręce dobroci...

Idzie więc pielgrzym bronzowy, pędzony duchem płomiennym, idzie ponad wielkim, cudzoziemskim miastem, stolicą ludzkiego genjuszu, ku Ojczyźnie nieskończenie większej, niż nasza Polska i nieskończenie dalszej, — idzie ku przyszłości, gdzie nie będzie już gwałtu, niewiści, ciemności, gdzie zmaleje, a może nawet zniknie zupełnie samo... cierpienie! I „ludźkość bratnimi łańcuchy otoczy wtedy ziemi kolisko...”

Polski towar, przez polskie porty na polskich okrętach — oto współczesne hasła gospodarczego rozwoju państwa

Pożar parlamentu w Sofji



Dnia 30 kwietnia wybuchł pożar w gmachu parlamentu bułgarskiego, który zniszczył kilkanaście sal



Dziś i dni następnych!

Początek o 12 w poł. ceny miejsc na I-szy seans od 50 gr.

Orkiestra pod dyr. p. R. KANTORA.

ADOLPHE MENJOU

w roli tytułowej w niezrównanym komediodramacie p. t.

„Szkoła Paryska”

W rolach głównych: Noah Berry, Virginia Valli, Arnold Kent i inni.

Obok bogatej wystawy koncertowa gra wszystkich wykonawców.



Dziś i dni następnych!

Potężna ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Teodora Rydera.

Rewelacyjnego filmu jubileuszowej produkcji FOX-FILMU, ilustrującego historię ostatnich lat Rosji.

Reżyserja znakomitego Raoula Walsha

TANCERKA

Najpotężniejsze, najwspanialsze i najbardziej wstrząsające arcydzieło X Muzy. Z niebywałym dotąd nakładem stworzony został w niem oszałamiający przepych arskiej Rosji oraz groza wydarzeń powojennych.

W roli tytułowej najznakomitsza artystka świata

DOLORES del RIO

W głównych rolach męskich Charles Farrell i Iwan Lino-

Początek przedst. o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w poł., ostatniego o godz. 10 wiecz. Bilety ulgowe i passe-partout, prócz urzędowych i prasowych, nieważne.

Min. Kwiatkowski w fabrykach azotowych

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski wyjeżdża dnia 4 maja do Katowic, Chorzowa i Nowego Tarnowa.

Wróci do Warszawy dnia 8 b.m.

Dr. Hermes wyjechał do Berlina

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Dziś wyjeżdża z powrotem do Berlina prezes delegacji niemieckiej do rokowań handlowych dr. Hermes.

Przewidywany jest powrót jego do Warszawy po złożeniu relacji w Berlinie za tydzień.

WARUNEK MINISTRA TOLŁOCZKI

przy objęciu prezesury izby przemysłowo-handlowej

W dniu 8 maja odbędzie się plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Łodzi, na którym odbędą się uzupełniające wybory prezydium a mianowicie wybór prezesa oraz dwóch wiceprezesów sekcji przemysłowej.

Prezesem izby najpewniej wybrany zostanie dyrektor elektrowni łódzkiej b. minister Ludwik Tolłoczko, który od pewnego czasu usiłuje zlikwidować zatarg powstały w izbie.

W dniu wczorajszym jedno z pism łódzkich zamieściło wiadomość, że misja min. Tolłoczki prowadzona na terenie izby przemysłowo-handlowej nie dała pozytywnych rezultatów i,

że stanowisko prezesa min. Tolłoczko zajmie tymczasowo.

Otóż, jak zdołaliśmy się poinformować min. Tolłoczko nie zakończył jeszcze pertraktacji, mających na celu zlikwidowanie zatargu w izbie. Konferencje dotychczas przeprowadzone miały na celu ustalenie warunków na jakich wielki przemysł zgodziłby się na wzięcie udziału w pracach izby. Wysunięty ostatnio przez przemysł jeden z warunków nie był do przyjęcia, tak, że w dalszym ciągu min. Tolłoczko pracuje nad kompromisowym wnioskiem, któryby ostatecznie zlikwidował zatarg. Nie może więc być mowy o tem że misja min. Tolłoczki spaliła na panewce.

Co się zaś tyczy objęcia tymczasowej prezesury izby przez min. Tolłoczkę, to stwierdzić musimy, że warunek ten postawił sam dyr. Tolłoczko, który zgodził się na wysunięcie swej kandydatury, lecz z zastrzeżeniem, że wszelkimi siłami dążyć będzie do zlikwidowania zatargu i tem samem doprowadzi do objęcia stanowiska prezesa przez osobę desygnowaną przez wielki przemysł włókienniczy.

Jeśli do dnia 8 maja nie udało się min. Tolłoczce zlikwidować zatargu, to nawet po swym wyborze na prezesa będzie dążył do tego, by zgodą zapanaowała wśród związków kupieckich i przemysłowych.

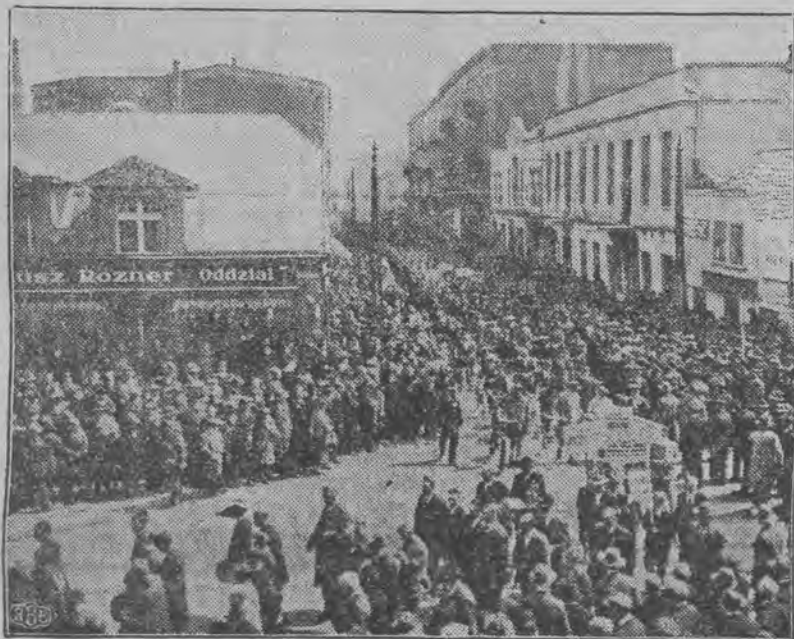
Zgon Pichor-Słiwickie znakomitej artystki Teatru Narodowego

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Wczoraj zmarła po dłuższej chorobie znakomita artystka teatru Narodowego ś. p. Felicja Pichor-Słiwicka, małżonka prezesa honorowego Związku Aktorów p. Józefa Słiwickiego.

Ś. p. Pichor-Słiwicka od lat przeszło 30 była artystką warszawskich „Rozmaitości“, a ostatnio teatru Narodowego, grywając znakomite role komedjowe i charakterystyczne.

Jedną z ostatnich ról ś. p. Pichor-Słiwickiej była pocziwa pani Dobrońska w „Ślubach panieńskich“. Wogóle postaci stylowe w ostatnich latach znajdowały w ś. p. Pichor-Słiwickiej znakomitą przedstawicielkę.

Wczorajszy pochód w Łodzi



w drodze na Polesie Konstantynowskie skręca z ul. Głównej w ul. Piotrkowską.

Kroki rządu polskiego w sprawie zajęć w Opolu

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Poseł polski w Berlinie p. Knoll i komisarz generalny w Berlinie p. Malhomme wczoraj opuścili Warszawę. Przed ich wyjazdem ustalono kroki, które rząd przedsięwzięmie w związku z zajęciami w Opolu.

Polacy z Brazylii przybywają do Ojczyzny

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
W dniu święta narodowego dnia 3 maja przyjeżdża do Warszawy pierwsza wycieczka Polaków z Brazylii, składająca się z 70 osób. Przyjadą oni polskim statkiem „Krakus“. Na czele wycieczki stoi artysta dramatyczny p. Tadeusz Morozowicz.

Gośćmi z Brazylii zajmie się główny komitet przyjęć Polaków z zagranicy w osobach b. premjera posła Ponikowskiego, gen. Góreckiego i mjr. Bertoni'ego.

Goście brazylijscy zabawią w Warszawie 3 dni. Będą przyjęci uroczysto na Zamku.

TALLIN 1. 5. ATE. Na granicy estońsko-sowieckiej bolszewicy zbudowali dwie bramy tryumfalne z napisem: „Ślemy pozdrowienia ro botnikom Zachodu w dniu 1 maja“

Fundusze dla Łodzi

Nowe źródła dochodu dla naszego samorządu

Warsz. koresp. (M. G.) telef.:
W najbliższych dniach w prezydium rady ministrów odbędzie się narada międzyministerjalna z udziałem przedstawicieli samorządów, a w tej liczbie m. Łodzi w sprawie katastrofalnego stanu finansów komunalnych. Zarząd zw. miast na konferencji tej wysunie

postulat przywrócenia gminom miejskim udziału w państwowym podatku dochodowym, w tej liczbie od Łodzi w wysokości 30 proc. a także przyznania 50 proc. zasiłku skarbowego na budowę publicznych szkół powszechnych na terenie b. zaboru rosyjskiego, co dotyczy także i woj. łódzkiego.

Nadużycia wyborcze

Trudna do zdobycia publikacja

W dniu wczorajszym wyszło z druku sprawozdanie komisji administracyjnej sejmiku o wnioski pięciu klubów w sprawie nadużyć wyborczych. Sprawozdanie to, pełne żalów i skarg, dotyczy kilkunastu okręgów wyborczych i podaje projekt uchwały wybrania nadzwyczajnej komisji „siedmiu“ do zbadania nadużyć.

Sprawozdanie to i wniosek miały być przedstawione plenum izby do aprobaty w razie zwołania sesji. Sprawozdanie podpisał w zastępstwie prezesa posła Polakiewicz wiceprezes p. Dąbski i referent Putek.

Pełniący obowiązki dyrektora kancelarii sejmiku odmówił rozdawa-

nia tego sprawozdania posłom i nawet referent p. Putek musiał nabyć potrzebny mu egzemplarz po 96 gr. za sztukę.

Szaljapin w Polsce 50.000 zł. za występ

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Agencja „Polska Informacja Dziennikarska“ donosi, że jedno z biur koncertowych zawarło kontrakt ze słynnym śpiewakiem Szaljapinem w sprawie jego występów w Polsce. Za każdy występ p. Szaljapin ma otrzymać 50 tysięcy zł. Szaljapin przybędzie do Warszawy 28 maja.

Delegacja lotewska wiezie order dla prezydenta Rzplitej

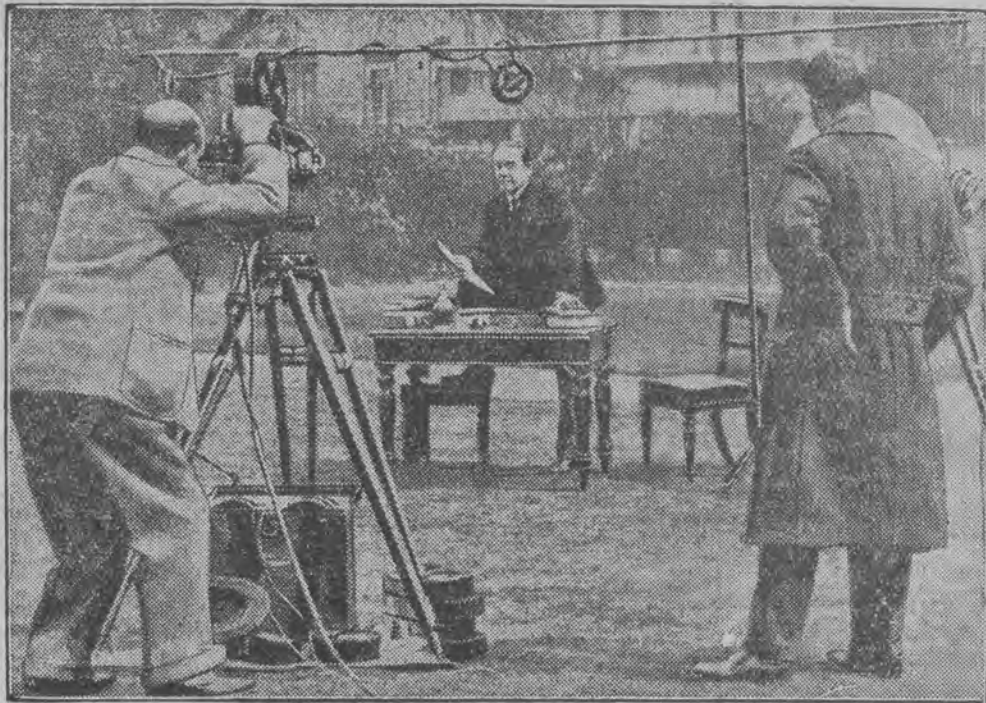
Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:
Onegdaj wieczorem wysłano na granicę polsko-lotewską do Turmont specjalny wagon salonowy na przyjęcie delegacji lotewskiej, do której należy wicemarszałek sejmiku lotewskiego p. Kwiesis i referent lotewskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. Munters, a która jest rowizytą w odpowiedzi na wizytę ks. Janusza Radziwiłła i naczelnika Hołówki, złożoną 18 listopada w dniu 10-lecia Lotwy w Rydze.

Delegacja lotewska przywozi dla p. prezydenta Rzplitej insygnia najwyższego orderu lotewskiego, któ-

re mu wręczy na uroczystej audjencji w dniu 2 maja.

Delegacja starie w Warszawie dzisiaj. Złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, a następnie będzie przyjęta na uroczystej audjencji u p. prezydenta na Zamku. O godz. 2 po poł. odbędzie się śniadanie u p. prezydenta, o godz. 4 po poł. przyjmie delegację w Belwederze p. marszałek Piłsudski na „Lampce wira“. Wieczorem będzie podejmować gości obiadem minister Zaleski, a o 10 odbędzie się u niego raut na cześć delegacji. 3 maja goście będą na uroczystościach święta narodowego.

W przededniu wyborów w Anglii



Angielski premier Baldwin wygłasza wyborcze przemówienie przed aparatem filmu dźwiękowego.

25.000 dolarów wygranych

Wczorajsze ciągnięcie dolarówki

Warsz. koresp. (St. Gr.) telef.:	614519	239627	795013	501084
W małej sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się dwudzieste z kolei ciągnięcie pięcioprocentowej pożyczki dolarowej.	800136	793089	194037	069972.
Ogółem wylosowano 57 premji na sumę 25 tys. dolarów.	Po 100 dol. wygrało 40 premji:			
Główna wygrana 8.000 dolarów padła na nr. 81.975.	463260	416354	350932	406008
3.000 dol.: 779700.	882558	104567	693410	243405
Po 1000 dol.: 170943, 688209, 146386, 838027, 316288.	875262	573677	543193	643089
Po 500 dol.: 238168 807411	509238	554444	999655	373993
	821479	177304	255469	805336
	131230	620356	719144	80366
	727607	867795	756307	119985
	945902	721828	377019	270986
	107493	119339	23445	321919
	867747	155747	470514	872611

ŻYJEMY CORAZ DŁUŻEJ!

Meżczyźni żonaci osiągają późniejszy wiek, aniżeli kawalerowie

Tak, żyjemy dłużej — najnowsze obliczenia statystyczne w takim np. Berlinie wykazują dowodnie, iż wielkie zdobycze na polu higieny i medycyny współczesnej zrobiły swoje: długość przeciętna życia człowieka jest obecnie większa, niż dawniej. Człowiek wydarł znowu parę lat z łona wieczności i zdobył je dla siebie. Nie trzeba zresztą sądzić, aby to zwycięstwo było tak małe: w porównaniu z rokiem 1871 żyjemy o dwadzieścia lat dłużej, a to już ma pewne znaczenie zwłaszcza w indywidualnym ujęciu poszczególnej jednostki. Tak więc

w latach 1871 — 80 mężczyźni żyli przeciętnie 35,6 lat, kobiety 38,5 lat;

w 1881 — 90 mężczyźni 37,2, kobiety 40,3;

w 1891 — 1900 mężczyźni 40,6, kobiety 41,0;

w 1901 — 10 mężczyźni 44,8, kobiety 48,3;

w 1910 — 1911 mężczyźni 47,4, kobiety 50,7;

w 1924 — 1928 mężczyźni 56, kobiety 58,8 lat.

Obliczenia powyższe unaczynają wyraźnie fakt, znany zresztą bardzo dobrze statystykom i antropologom, że kobiety żyją naogół dłużej, niż mężczyźni.

Zjawisko to tłumaczy się z jednej strony większą żywotnością kobiet, mimo przysłówowej słabości, będących niewątpliwie silniejszą częścią gatunku ludzkiego — który z mężczyzną zniósłby bezkarnie męki porodu — z drugiej spokojniejszym trybem życia kobiety, mniej pracującej zarobkowo, nie uprawiającej naogół wcale zawodów cięższych i niebezpieczniejszych. Być może, iż łącznie ze wzrastającym ruchem emancypacyjnym kobiet ten ich przywilej dłuższego życia wyrówna się na ich niekorzyść.

Obliczenia statystyków niemieckich dowiodły dalej, iż w granicach poszczególnych lat długość życia ludzkiego zwiększyła się też bardzo wydatnie. Tak więc np. osobnik pięciomiesięczny, który w latach 1870 — 80 przeżył lat 20, mógł mieć w tym okresie nadzieję, iż żyć będzie jeszcze lat 38; o-

becnie dwudziestoletni młodzieniec może przeciętnie spodziewać się jest 46 lat. Zmniejszyła się też — bardzo — śmiertelność wśród niemowląt — higieniczne warunki życia pozwalają też i starcom utrzymywać się dłużej przy życiu. Ktoś, kto szczęśliwie

w latach siedemdziesiątych przekroczył 65 rok życia, mógł przeciętnie doczekać się 74 urodzin obecnie może mieć nadzieję na przeżycie co najmniej lat 76.

Najciekawszym wynikiem obliczeń statystyków jest jednak niewątpliwie spostrzeżenie, iż

najlepszym sposobem na przedłużenie życia jest małżeństwo. Meżczyźni żonaci żyją naogół znacznie dłużej, niż t. zw. kawalerowie. Zobaczmy, jak to wygląda w świetle cyfr.

W państwach Europy środkowej przeciętnym wiekiem, w

którym mężczyzna wstępuje w związki małżeńskie jest wiek lat 27. W tym wieku może mężczyzna żonaty liczyć na dalsze 42 lata życia, kawaler musi się zadowolić tylko 37. Te pięć lat życia jest więc nagroda za lata małżeńskiego pożycia — porównajmy opinii mniej lub bardziej szczęśliwych żonkosiów o cenę, czy jest to nagroda sowna, czy skąpa...

! Coprawda na pociechę zwolenników stanu kawalerskiego musimy powiedzieć, iż uczeni niebardzo są zgodni w swoich poglądach na przyczynę tego zjawiska. Być może, iż bardziej unormowany, spokojniejszy tryb życia jaki z natury rzeczy wiecie człowiek żonaty, przy czynić się może bardzo wydatnie do przedłużenia przeciętnego wieku szczęśliwego żonkosia — z drugiej jednak strony nie wolno zapominać o tem, że w związki małżeńskie wstępują naogół tylko ludzie zdrowi, a w każdym razie zdrowsi, niż ci, którzy pozostają w stanie wolnym — w wyjątkowych tylko przeciw okolicznościach ktoś, dotknięty ciężką chorobą, decyduje się na małżeństwo... To więc, że ludzie żonaci żyją naogół dłużej, przypisać może trzeba nietylko i nietylko zbawienne mu wpływowi małżeństwa, ile poprostu temu, że są to ludzie obdarzeni w młodości silniejszym zdrowiem.

Jednocześnie z tym tak charakterystycznym dla dzisiejszych warunków i niewątpliwie pomyślnym objawem przedłużenia życia ludzkiego idzie w krajach Europy środkowej coraz wyraźniejsze obniżenie liczby urodzeń. W Polsce zjawisko to nie występuje w tak ostrej formie, w Niemczech jednak, we Francji, w Anglii jest ono groźnym i poważnym niebezpieczeństwem społecznym. Niezależnie wszelako od samej istoty tego zjawiska, konsekwencją bezpośrednią tego stanu rzeczy jest w społeczeństwie dzisiejszym coraz wydatniejsza przewaga ludzi starszych — o ile tak pójdzie dalej, to np. w r 1975 społeczeństwo będzie stare, dojrzałe, rozważne — młodzi nie będą prawie wcale

Prenumerata premjowa

Prenumeratorzy, którzy dziś, w czwartek i w sobotę, t. j. dnia 2-go i 4-go maja r. b.

wpłacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)

prenumeratę za m. maj
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMJIUM

bilety do pierwszorzędných kin
lub cenne, ciekawe książki!!

Ekipa polska w Nicei



Na czele ekipy pułk. dypl. Skolnicki.

Marek Romański

Czerwone oczy

Sensacyjna powieść współczesna

W gmachu sekretariatu dla spraw wojny w Waszyngtonie minuty i sekundy rozciągały się w wieki całe. Dochodziła godzina ósma rano, biuro szyfrów pracowało gorączkowo i bez wytchnienia, a przecież dotąd klucz, któryby umożliwił odczytanie notatek porucznika von Hartrotta nie został odnaleziony. Zdawałoby się mogło iż porucznik von Hartrott dopelniał swej zemsty z za grobu i martwy strzegł zazdrośnie swej tajemnicy.

W biurze sekretarza stanu Wilbury'ego nastrój zdenerwowania

zwiększał się i rósł z każdą chwilą. Rozmowy umilkły, gdzieś padało zrzadka rzucone słowo. Mówiono bardzo mało, jakby niepewność najbliższych godzin kazała słowom zamierać na ustach. Wszakże dzień 13 października nadszedł. Ów dzień tak brzemienisty w wypadki, który, jakby naprzekór nastrojowi zebranych, zalał miasta amerykańskie potokami słońca, owiał ciepłym, ożywczym wiatrem, jakgdyby kończąca się już jesień chciała ofiarować Stanom Zjednoczonym całą pozostałą swą krasę.

Od fatalnego terminu godziny

12 w południe, cztery zaledwie godziny dzieliły Stany Zjednoczone.

O godzinie 8-ej rano minister Wilbury, w imieniu rządu Stanów, wyznaczył nagrodę w wysokości dziesięciu tysięcy dolarów za odczytanie w ciągu godziny szyfrowanych notatek porucznika Hartrotta. Ekspert w biurze szyfrów podwoił wysiłki.

Mała czarna wskazówka na zegarku ministra, leżącym na zielonym suknie biurka, skakała frywolnie po równie małej tarczy, złącząc sekundę za sekundą.

Była godzina ósma, minut trziesięć siedem, gdy drzwi gabinetu Wilbury'ego otworzyły się znowu.

Był to mr. Emerson. Na wąskich wargach urzędnika rysował się uśmiech zadowolonia, gdy wręczył ministrowi kilka kartek zapisanych pismem maszynowym, poczem oddalił się bez słowa.

Mr. Wilbury odetchnął z ulgą. Te kartki to była tajemnica, wydartą cieniem Hartrotta. Lista

imienna uczestników spisku, z podaniem miejscowości ich zamieszkania, obok niej lista miast, w których dworce kolejowe mają paść ofiarą zamachu.

Ministrowi Wilbury'emu wróciła wrodzona energia. Poczynając dźwięczeć dzwonek telefonów, słowa alarmu biegają po telegraficznych drutach.

Jest godzina dziewiąta rano. W ciągu trzech godzin zamachowcy zostaną aresztowani. Na całym terenie Stanów dosięgnie ich ręka sprawiedliwości.

Lecz w pół godziny potem okazuje się, że sprawa nie jest tak prosta. W wielu punktach ręka spisku „ślepego Johna“ — jakby przewidując niebezpieczeństwo, jakie grozi projektowanym aktem sabotażu — poprzecinała druty telegraficzne, pozrywała telefoniczne połączenia.

Twarz Wilbury'ego pochmurnieje. Pytając spogląda na detektywa.

— Radjo — mówi spokojnie Mac Grady.

W kwadrans potem wszystkie amerykańskie radiostacje zaczynają wołać na alarm. Na falach radiowych biegają słowa ostrzeżenia, zredagowane szyfrem lizbowym. Do wszystkich gubernatorów Stanów, do mayorów wszystkich miast. Radiostacje ostrzegają. Wymieniają zagrożone miasta, wymieniają nazwiska spiskowców.

Nadają bez przerwy ów niezwykły, nieprzewidziany radioprogram. Wołają, krzyczą, domagają się, rozkazują.

Będą tak wołać bez przerwy, bez sekundy wytchnienia dla strzelistych anten, do godziny dwunastej w południe

Sekretarz stanu Wilbury przypomina coś sobie. Podnosi głowę z nad filiżanki czarnej kawy, która mu podano, i pyta:

(d. c. n.)

Święto robotnicze w Łodzi

Potężny pochód przeszedł ulicami miasta w skupieniu i powadze
Jedynie na Zielonym Rynku policja rozpraszała komunistów

Wczorajsze święto robotnicze wypadło w Łodzi bardzo uroczyste i imponujące.

Uroczystości - akademje, a co najważniejsza — pochód, miały, jak to przewidzieliśmy, przebieg nader spokojny i poważny.

Robotnik łódzki wystawił sobie niezwykle chlubne świadectwo, dając dowód swego wysokiego wyrobienia społecznego i niezwyklej wprost karności organizacyjnej.

WIGILJA.

Uroczysty nastrój zapanował w Łodzi jeszcze w wigilję 1-go Maja, kiedy to obchód został inaugurowany wielką akademją w sali teatru miejskiego.

Atmosfera ta przetrwała przez cały dzień wczorajszy.

NASTRÓJ W MIEŚCIE.

Od wczesnego rana ulice miasta przybrały odświętny wygląd. Wszędzie panował ożywiony ruch; chodniki przeludnione, przeważnie elementem robotniczym i pracowniczym. Kłapa prawie każdego przechodnia udekorowana czerwonym znacznikiem.

Około godziny 9-ej rano tłumy robotników przeciągały ulicami miasta, udając się do lokali dzielnic partii politycznych i organizacji zawodowych, skąd o godz. 9 m. 15 wyruszyły ze sztandarami i orkiestrami w kierunku Wodnego Rynku, gdzie odbyć się miała generalna zbiórka.

POCHÓD IDZIE!

Punktualnie o godz. 10 m. 15 uformował się na Wodnym Rynku pochód wszystkich partii socjalistycznych Łodzi, który wyruszył ulicami Główną, Piotrkowską, Placem Wolności, Konstancyńską na groby bojowników o Wolność.

Pochód otwierali członkowie

prezydium magistratu i rady miejskiej (socjaliści) z prezydentem Ziemięckim, wiceprezydentami Wielińskim i Rapalskim, oraz prezesem rady miejskiej Hogleberem na czele. Tuż za nimi — władze naczelne polskiej partii socjalistycznej w Łodzi, oraz władze niem. socjalistycznej partii pracy i Poalej - Sjonu.

Za nimi szli b. więźniowie polityczni, dzielnice PPS. ze sztandarami i orkiestrami, zw. zawodowe, pracownicy elektrowni, gazowni, magistratu, kolejarze, niem. socj. partja pracy, Bund, Poalej - Sjon prawica i lewica. Pochód zamykały niektóre dzielnice PPS. i zwarty potrośny kordon milicji PPS. i TUR'u.

Ładu strzegły milicje partyjne.

Robotnicy przemaszerowali ulicami Łodzi sprężysto, pełni powagi i głębokiego skupienia. Nad głowami tłumów powiewały czerwone sztandary i rozlegały się strofy hymnów i pieśni robotniczych.

Od czasu do czasu uczestnicy pochodu wznosili okrzyki okolicznościowe, które natychmiast podchwytywane były przez tłumy.

Wśród transparentów, jakie w pochodzie noszono, zwracał ogólną uwagę jeden o napisie: „Przez z projektem konstytucji B. B.!”

Pochód, jak nadmieniliśmy, ciągnął w spokoju przez miasto na Polesie Konstancyńskie, gdzie liderzy stronnictw złożyli na grobach bojowników o wolność wieńce z czerwonymi szarfami.

NA POLESIU KONSTANCYŃSKIM.

Z wzniesionych specjalnie kilku mównic, pięknie udekorowa-

nych przemawiali przywódcy partii.

Odświętny nastrój pierwszomajowy, oraz atmosfera wiosen na wywarły na wyległych na pola Polesia masach robotniczych głębokie wrażenie, kojarząc i jednocząc w ich umysłach dwa pojęcia: Święto 1-go Maja i Święto Wiosny.

PRZEMOWIENIA

Z mównic padły słowa okolicznościowych przemówień, podnoszące wagę święta i dobro klasy robotniczej. Na Polesiu przemawiali następujący mówcy: pos. Kowalski, sen. Danielewicz, wiceprezydent Rapalski, radna Grodzicka, prezes R. M. Hogleber, poseł Zerbe, poseł Kronig, wiceprezes R. M. Klim, radni Holenderski, Lichtenstein, oraz pp. Zelmanowicz, Pergament, Kraj i Stolarski.

Przemówienia wygłoszone były w trzech językach: polskim, niemieckim i żydowskim.

Po wysłuchaniu podniosłych słów o międzynarodowym braterstwie się świata pracy, pochód został rozwiązany, a zebrani grupami rozeszli się w spokoju.

Podając sprawozdanie z uroczystości wczorajszych, nie możemy pominąć milczeniem kilku incydentów i zajść.

KOMUNISCI.

Powszechnie budziła zaniepokojenie odpowiedź na pytanie: jak komuniści zademonstrują w dniu 1 maja?

Wiadomo było, że główny pochód zorganizowały wszystkie legalne organizacje socjalistyczne i że pochód ten zamknie milicja, która nie dopuści do przyłączenia się „ogonka” komunistów. Komuniści łódzcy postanowili jednak obchód świętować samodzielnie. Zbiórka wyznaczona na godz. 10 rano na Placu Leonarda. Na umówione

miejsce stawiło się około 2000 osób. Wśród zebranych było niemało wywiadowców. Do zgromadzonych przemówił poseł komunistyczny Rosiak. Jednak na widok zbliżającej się policji, zamierzającej rozpedzić słuchaczy, pos. Rosiak oświadczył zebranym krótko, że będzie przemawiał na innym miejscu.

Gdzie? — nie powiedział.

Policja łódzka jednak wiedziała, że właściwy wiec komunistów odbędzie się na Zielonym Rynku.

NA ZIELONYM RYNKU.

To też na wszystkich ulicach sąsiadujących z rynkiem, zgromadzone zostały silne oddziały policji konnej i pieszej. Policja otrzymała do dyspozycji kilkanaście ciężarowych samochodów wojskowych, które przesyłały ją sprawnie z miejsca na miejsce. Wiele policji skonsygnowano w pałacu Poznańskim, przy ul. Gdańskiej. Zaznaczyć należy, że policja obawiała się, iż komuniści przypuszczą „atak” do więzienia przy ulicy Gdańskiej.

Tymczasem komuniści z Placu Leonarda demonstrowali po obu stronach jezdni, idąc ulicami: Wólcząską, Św. Anny i Żeromskiego na Zielony Rynek.

W kilka chwil po przybyciu na plac pos. Rosiak zaczął przemawiać. Zebrani zaczęli wznosić okrzyki antypaństwowe, a następnie odśpiewali międzynarodówkę.

W ciągu kilku sekund po rozpoczęciu wiecu, na Zielony Rynek zajechały z sąsiednich ulic ciężarowe samochody z policją pieszą, oraz 150 konnych policjantów, na widok których zebrani rozbiegli się do bram domów. Zniknął też pos. Rosiak.

W ten sposób próby demonstracyjne komunistów spaliły na panewce, będąc niejako stłumione w zarodku.

Około godz. 12-ej władze bezpieczeństwa zatrzymały kilku stu podejrzanych o wnoszenie okrzyków antypaństwowych.

Po rozpedzeniu komunistów Zielony Rynek wyglądał niezwykle.

Dwa silne oddziały policji pieszej, ustawione w ordynku, stu kilkudziesięciu policjantów konnych, kilka aut ciężarowych, wiele krążących patroli konnych i policjantów z najeżonymi bagnietami — wszystko to sprawiło wrażenie niepowszednie.

Szarża policji na Zielonym Rynku była właściwie jedynym incydentem podczas wczorajszych uroczystości.

Obchód zakończony został akademjami w TUR'ze i bezpłatnym przedstawieniem w teatrze miejskim.

W Pabjanicach

Dzień 1 maja w miastach fabrycznych okręgu łódzkiego przeszedł w zupełnym spokoju. Wszędzie PPS. urządzała pochody i okolicznościowe akademje. Do zajść nigdzie nie doszło. Komuniści mimo szumnych zapowiedzi aktywnie nie brali udziału w tegorocznym święcie 1-go maja.

Tylko w Pabjanicach do pochodu PPS-lewicy przyłączyła się grupa komunistów, wznosząc okrzyki antypaństwowe, na skutek czego interwenjowała policja, rozpraszając demonstrantów. Jedna osoba została aresztowana. (6)

Nie umiemy chodzić po ulicach!

Przechodzień jest pełnoprawnym obywatelem na chodniku, ale intruzem na jezdni

Stolica wyprzedziła Łódź, urządzając tydzień nauki chodzenia po mieście

Łodzianie nie umieją chodzić po ulicy.

Jest to prawda nie nowa, tak stara chyba, jak Łódź i łodzianie.

Jeżeli ktoś spojrzy nieświeżym okiem na nasze chodniki i jezdnię zauważy ze zdumieniem jakiś dziwny galimatjas wpadających na siebie ludzi, kłębówisko aut, tramwai i przechodniów

Pisząc o tem, że łodzianie nie umieją chodzić po ulicach nie mam absolutnie na myśli ciągłych szturchańców, jakie otrzymuje Bogu ducha winien przechodzień, no bo brak grzeczności u łodzian jest chyba chorobą nieuleczalną ale — nieumiejętność, w dosłownym tego słowa znaczeniu, nieumiejętność poruszania się po chodniku i jezdni.

Olbrymnia większość naszych mieszkańców nie nauczyła się jeszcze tej sztuki nie nabrała jeszcze wprawdy w poruszaniu

się po ulicy, na której w ciągu ostatnich kilku lat zaszły kolosalne zmiany.

Olbrymni wzrost liczby samochodów, stale zwiększający się ruch towarowy, ożywiony i skupiony w śródmieściu ruch tramwajowy spowodował, że ulica łódzka, znana zresztą ze swej szczupłości, robi się za ciasna dla ruchu kołowego, a każdy przechodzień przechodzący niewłaściwie na drugą stronę ulicy nie tylko naraża się na wielkie niebezpieczeństwo ale wielokrotnie staje się przyczyną niespodziewanych i kłopotliwych zatorem ruchu.

Bo trzeba pamiętać o jednym: że przechodzień jest pełnoprawnym obywatelem na chodniku ale za to gościem, i to niepożądanym na jezdni.

Trzeba znu zaradzić, ale jak? Warszawa znalazła już wyjście i to najracjonalniejsze.

Oto w drugiej połowie maja urządzono w stolicy tydzień

nauki chodzenia po ulicach.

Tydzień nauki poprzedzony będzie wielką akcją propagandową.

Obszerne artykuły w prasie, odczyty o ruchu ulicznym przez radio, na ekranach kin, hasła związane z „tygodniem chodzenia”, wreszcie barwne plakaty — oto pierwszy atak na niewiedzę obywateli.

Nauczycielami chodzenia będą nauczycielowie towarzystw sportowych i związku zawodowego automobilistów.

Razem tych instruktorów będzie 200, podzielonych na 40 drużyn po 5 osób w drużynie. Instruktorzy ci przejdą wkrótce odpowiedni kurs, by przystąpić do pracy całkowicie wyzbrojeni.

Mamy niepłonną nadzieję, że i Łódź pójdzie śladami stolicy, tembardziej, że ludność naszego miasta jest przecież w ciągłym pośpiechu, w ciągłej pogoni za interesami, inaczej mówiąc, że

tętno ruchu ulicznego w Łodzi jest znacznie żywsze niż w innych miastach Polski.

Łodzianie muszą przede wszystkim zapoznać się z kardynalnymi zasadami przechodzenia przez jezdnię, a więc muszą się dowiedzieć, że

1) jezdnię należy przekraczać najkrótszą drogą pod kątem prostym do chodnika, nigdy nie na ukos i zawsze najlepiej na skrzyżowaniu ulic, lub w punkcie, zbliżonym do skrzyżowania.

2) że wchodząc na jezdnię należy spojrzeć w lewo, bo z tej strony grozi niebezpieczeństwo

3) że od środka jezdni trzeba patrzeć na prawo, bowiem przy ruchu obustronnym z tej strony czyhają na przechodnia samochody

4) że gdy do stojącego na jezdni dojeżdża samochód nie należy rzucać się ani wprzód ani w tył, należy stać na miejscu, aby kierowcy dać możliwość zorientowania się i — wyminięcia.

To są kardynalne zasady racjonalnego przechodzenia przez ulicę, które władze nasze, wzorem Warszawy winny w jaknajszybszym czasie wpoić w mieszkańców Łodzi.

Usprawni się dzięki temu znakomicie ruch uliczny i zyska wiele bezpieczeństwo.

J.

Odczyty

PRACA A HYGIENA SPOŁECZNA

Prof. Seweryn Sterling wygłosi w nadchodzącą niedzielę, dnia 5 maja o godz. 12 min. 30 w sali gimnazjum miejskiego ul. Śienkiewicza 46 wykład publiczny na temat: „Zagadnienia pracy, jako przedmiot higieny społecznej”.

Wstęp bezpłatny.

Autobiografia „Republiki” czyli samobiczowanie starej grzesznicy

We wczorajszym numerze „Republiki” ukazała się historia tego dziennika, skreślona ręką jednego z jego wydawców. Poniżej zamieszczamy w dosłownym brzmieniu ciekawe wyjątki z tego elaboratu; odbijają się w nim jak w zwierciadle sami jego autorowie. Posłuchajmy więc co piszą:

JAK ZAŁOŻONO „REPUBLIKĘ”.

„Akcja założenia nowego dziennika zaczyna się od skantowania sobie kapitalisty, któremu przedstawia się w różnych kolorach przyszłe przedsiębiorstwo i namawia się do finansowania nowej imprezy prasowej. Ponieważ przemysł prasowy naogół znany jest mało przez finansistów, tedy udaje się czasem skantowanie takiej ofiary”.

CREDO DZIENNIKARSKIE „EXPRESSOWICZÓW”.

„Gazeta jest towarem na rynku, a wydawnictwo pisma oparte jest na tych samych podstawach, co każda fabryka”.

CZEGO IM BRAK?

„Podstawą produkcji gazety jest doskonale zorganizowana redakcja, oparta na nowoczesnej rozgałęzionej służbie informacyjnej, oraz na mnogości pozostających do jej dyspozycji dobrych piór dziennikarskich”.

PRYZNANIE SIĘ DO WŁASNYCH WIN

„W chwilach napiętego publicznego zainteresowania okazuje się, które dzienniki mają tylko skąpy i tani materiał urzędowy, a które istotnie posiadają własną, ale drogą sieć informacyjną”.

„Nowe pismo musi przynieść nową ideę, którą porzywa czytelnika”.

„Istotnie prasa w Polsce jest jeszcze bardzo niedoskonała”.

EFEMERYDY.

„Przedsiębiorstwa prasowe, które zakładane są tylko gwoździem zaspokojenia ambicji jednostek, a nie wynikają ze społecznej potrzeby i z talentu i kapitału organizatorów — nie mogą spodziewać się niczego innego, aniżeli upadku i nadziei i pisma”.

(Exemplum: „Gazeta dla wszystkich 10 groszy”, „Czerwony Kos” wydawnictwa „Republiki”) „nikłe efemerydy, których samo istnienie jest blufem, powstawały z krzykiem i rozgłosem, pohłasowały przez kilka tygodni aż wreszcie zginęły bez śladu...”

Taka zabawa kosztuje dużo pieniędzy, które zużywa się zupełnie nieprodukcyjnie”.

Aż przykro patrzeć na to samobiczowanie starej grzesznicy, która dopiero wczoraj po raz pierwszy uderzyła się w piersi.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Lotne komisje kontrolne winny zbadać w kolejowy dowóz żywności, aby zlikwidować stan, urągający zdrowiu mieszkańców Łodzi

Przed kilku dniami pisaliśmy, że w obliczu nadciągającej, ego już na serjo lata należałoby przystąpić do gruntowniejszego badania rozmaitych napojów chłodzących i ciepłych w pierwszym rzędzie lemoniad, barwionych różnymi chemikaliami i słodzonymi sacharyną.

Ale bodaj jeszcze ważniejszym nakazem chwili jest rozciągnięcie nadzoru nad dowozem artykułów spożywczych z okolic podmiejskich.

Wystarczy raz jeden w święto

powracać zwyczajnym pociągiem do Łodzi, szczególnie traktem kaliskim, aby stwierdzić, że bicie na alarm jest całkowicie uzasadnione.

W wagonach 3 klasy jadą gromady brudnych przekupniów, którzy w czarnych odłata workach przechowują mięso, przyczem w wagonie odbywa się wzajemny przegląd i ocena specjalistów dla miejskich ciarochów. W zabłoconych korbach, spoczywają, owinięte w brudne szmaty i galgany, osetki masła i sery,

a nasi poczciwi żywiciele odskrobują z nich kawałki „palica mi”, których kolor i styl jako żywo przypominają... gnojówkę.

Cóż z tego, że mięso ma stempel weterynaryjny, a masło w niektórych wypadkach nie jest zafałszowane, kiedy jedno i drugie jest i musi być w tych warunkach.

Zbirowiskiem i rozsądnikiem chorobotwórczych bakterji?

Brudne bańki z mlekiem, otwierane co chwilę przez niechlujne przekupki w atmosferze wybitnie antyhygienicznej wagonu 3 klasy, dopełniają charakterystycznego obrazu, który niżej podpisany miał zaszczyt zaobserwować dopiero wczoraj.

Czyż rzeczywiście niema sposobu, aby temu zaradzić?

Sposób musi się znaleźć, bowiem w grę wchodzi orzeczenie zdrowotności publicznej wielkiego skupienia ludności, gdzie każde zachwianie grozi nieobliczalnymi następstwami.

W pierwszej chwili nasuwa się myśl, aby wydać odpowiednie przepisy, umożliwiające ingerencję służby kolejowej.

Niestety efekt tego środka zaradczego równałby się zeru. Na si konduktorzy i sakramentalni kontrolerzy w cywilu nie mają jeszcze niemal zupełnie wrobień społecznych. Obnoszą się dumnie ze swoją misją dziejową, która polega na

machaniu latarka gwizdaniu i robieniu itka z biletu.

uważając, że na tych tajemniczych obrzędach nie tylko ich obowiązki, ale wogóle świat się kończy. Z tej strony nie można liczyć absolutnie na pomoc.

Pozostaje druga droga: **wysyłanie lotnych komisji kontrolnych**

do wagonów kolejowych na tych szlakach podmiejskich, którymi dowożona jest żywność do miasta. Takie komisje, posiadające szerokie kompetencje, złożone z ludzi, którym zdrowie Łodzi naprawdę leży na sercu, będą mogły w krótkim przeciągu czasu zaprowadzić w tej dziedzinie porządek na pozostek najszerzych warstw ludności naszego miasta.

Civis.

Z Powsz. Wystawy Krajowej w Poznaniu



Rycina przedstawia pawilon myśliwski na Powsz. Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Święto 3 Maja w Łodzi

PROGRAM

Czwartek dnia 2 maja 1929 roku.

Godz. 18. Capstrzyk orkiestr szkolnych

Godz. 19 Capstrzyk orkiestr wojskowych, policyjnych i strażni ogniowych.

Piątek, dnia 3 Maja 1929 r.

Godz. 6.30 Pobudka orkiestr wojskowych.

Godz. 9 Nabożeństwa w świątyniach katolickich dla działaczy szkół powszechnych.

Godz. 10 Nabożeństwa w tych świątyniach dla młodzieży szkół średnich.

Godz. 10—11 Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

Godz. 11. Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki.

Godz. 12 Przybycie sztafety kolarskiej z Praszki na plac katedralny.

Godz. 12 Defilada.

Godz. 15 Rewja sportowa w Helenowie organizowana przez wojewódzki komitet wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Godz. 16 Zawody pływackie i

pokazy ligi morskiej i rzecznej w Rudzie Pabjanickiej.

Godz. 17 Uroczyste posiedzenie rady miejskiej.

Godz. 17 Koncerty w parkach miejskich.

Godz. 20.30 Uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim. Daną będzie premjera sztuki fantastycznej w 7-iu obrazach „Sen” Felicji Kruszkowskiej.

Zrzeszenia i korporacje, biorące udział w nabożeństwie w Katedrze św. Stanisława Kostki, proszone są o przybycie do Katedry najpóźniej o godzinie 10.30.

Łódź, w maju 1929 r.

Komitet Obchodu święta Narodowego 3 Maja.

* * *

O godz. 4-ej popoł. odbędą się w teatrach Miejskim i Popularnym dla robotników i młodzieży szkolnej, wojska i policji bezpłatne przedstawienia.

Bilety na te widowiska oddane zostały przez komitet obchodu do dyspozycji organizacjom zawodowym, władzom szkolnym, wojskowym oraz kółkom i ośrodkom policji.

Rocznik 1908

dzisiaj staje do poboru

Dzisiaj w pierwszym dniu poboru powszechnego winni się stawić:

Przed komisją poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908, zamieszkali na terenie 2 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, F, G, H, I, J.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni się stawić mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 1 komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E.

Przed komisją poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni rocznika 1906 kat. B. (czasowo niezdolni) zamieszkali na terenie 1 i 6 komisariatów policji o nazwiskach na litery A—Z.

Na terenie województwa łódzkiego winni stawić się poborowi ze wszystkich powiatów z wyjątkiem Koła i Łęczycy.

Do przeglądu należy stawić się w stanie trzeźwym, czysto i przynieść posiadane dokumenty.

Jutro poboru niema. (b)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Pogoda w Łodzi

Barometr się podnosi. Wieczorem wskazywał 739 mm. Temperatura dnia wczorajszego: rano i w południe plus 10, wieczorem plus 6 stopni. Przeciętna wilgotność względna wynosiła 80 proc.

Na dzisiaj przewidujemy spadek temperatury.

REJESTRACJA CUDZOZIEŁCÓW. W dniu dzisiejszym winni stawić się do rejestracji w starostwie grodzkiem cudzoziemcy zamieszkali na terenie Łodzi o nazwiskach na litery M.

Cudzoziemcy zamieszkali na terenie powiatu łódzkiego o nazwiskach na litery L—N winni zgłosić się do rejestracji w starostwie łódzkim (Piotrkowska 100).

Do rejestracji należy przynieść posiadane dokumenty i dwie fotografie.

AUTOGRAFY SAWANA. Zbyszek Sawana, obrany przez plebiscyt królem ekranów polskich, udziela w redakcji „Kina dla wszystkich” w Warszawie posiadaczom nr. 88 tego pisma autografu na znajdującą się w tym numerze jego podobiznie.

SENSACYJNE WYGRANE. Dowiadujemy się, że popularna loteria ligi morskiej i rzecznej ogłosiła dodatkowe cztery wygrane w formie bezpłatnych (bez żadnych kosztów przejazdu i utrzymania) wycieczek morskich z Gdyni do Londynu. Ponieważ ciągnięcie tej loterii odbędzie się neodwołalnie 22 maja, będzie można zwiedzić już wkrótce stolicę Anglii za 3 zł. (koszt biletu loteryjnego).

WYCIECZKA DO POZNANIA. Sekcja wycieczkowa zw. P.N.S.P. ognisko w Łodzi, organizuje dla nauczycielstwa w dniu 24, 25 i 26 maja wycieczkę na P. W. K. do Poznania. Zapisy w lokalu związku (Andrzeja 4) od 2 do 4 maja włącznie od godziny 5.50 wieczorem.

NA ROBOTY DO FRANCJI. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy otrzymały z Francji zapotrzebowanie na 5104 robotników, którzy mają udać się do Francji w ciągu maja. Z tego przypada na górników do kopalni węgla 1148, do kopalni rudy żelaznej 640, do przemysłu 1226, do rolnictwa 1140 w czem kobiet 610. (p)

NOWE SERJE ZAPALEK. Począwszy od dnia 15 maja monopol zapalczany wypuściła rynek nową serję zapalek z etykietą „Czy byłes już na wystawie w Poznaniu” w ilości 40 milionów pudełek. Pierwsza serja zapalek reklamowych na P. W. K. z napisem „Jedź na wystawę do Poznania” obejmowała 65 milionów pudełek. (p)

NOCNE DYŻURY APTEK. Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: S-rów Wójcickiego (Napiórkowskiego 27); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); P. Ilnickiego i J. Cymera (Wólczńska 37); S-rów I. Einwebera (Pl. Wolności 2); S-rów Hartmana (Młynarska 1); J. Kahana (Aleksandrowska 81).

Pozatem stale dyżurują następujące apteki: A. Sadowskiej (Zgierska 57); H. Dutkiewicza (Zgierska 97); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); A. Szymańskiego (Przedzalnian 75); A. Buszego (Rzgowska 59).

Na szlaku zbrodni i nieszczęścia

Dzieje wyrodnej miłości

Łodzianka usiłowała uśmiercić i pogrzebać w parku w Krotoszynie owoc kazirodczych stosunków

Dziecko po godzinie wykopano z grobu i... doratowano

Agencja prasowa „Polpress“ we wczorajszym komunikacie podała szczegóły poniższej tragedii:

Posterunkowy pełniący służbę na dworcu kolejowym w Krotoszynie zauważył wysiadającą z pociągu jakąś **MŁODĄ NIEWIASTĘ, WJĄCĄ SIĘ W BÓLACH.**

Posterunkowy, widząc to, postanowił dowiedzieć się przyczyny, jednak w chwili, gdy zbliżał się do niej, niewiasta ta szybkim krokiem oddaliła się, przyczem posterunkowy zdołał stwierdzić, że

KOBIETA TA JEST W CIĄŻY.

Nie przypisując temu wielkiej wagi, policjant wrócił do swych czynności. Niedalej jak za godzinę miał nadejść z pobliskiego Kallsza pociąg osobowy, wobec czego posterunkowy wyszedł na peron kolejowy, ażeby utrzymać porządek przy wysiadaniu pasażerów. Po chwili zauważył on tę samą kobietę, która,

ZDRAZAJĄC SIŁNE OSŁABIENIE,

usiłowała wykupić przy kasie bilek kolejowy, przyczem charakterystycznym wydał mu się fakt, że odmienny jest stan, który tak uwydatniał się dopiero przed pół godziną, zniknął, wobec czego

PODEJRZEWAL JĄ O PRZEMYCIE NIE NA SOBIE JAKICHŚ TOWARÓW

pod pozorem ciąży. W wyniku tych przypuszczeń policjant podszedł do niej, lecz odmówiła ona dania jakiegokolwiek wyjaśnienia w tej sprawie, wobec czego zabrał ją do komisariatu.

Wzięta w krzyżowy ogień pytań zeznała, że

JEST 18-LETNIĄ ZOFJĄ BERNARCZYK.

Przyjechała do Krotoszyna bezpośrednio z Łodzi, gdzie **ZAMIESZKUJE PRZY UL. PROFESORSKIEJ 3,** aby w Krotoszynie wydać na świat

PLÓD MIŁOŚCI KAZIRODCZEJ Z WŁASNYM BRATEM.

Podczas zeznania tego Bernarczykówna uległa atakowi histerycznemu. Po doprowadzeniu jej do przytomności, oświadczyła, co następuje:

Mieszka ona razem z bratem swym, robotnikiem fabrycznym, który ją utrzymuje. **JEST ON NAŁOGOWYM PIJAKIEM**

i pewnego razu w sierpniu ub. roku brat jej, będąc w stanie podchmielonym, **DOKONAŁ NA NIJ GWAŁTU** i od tego czasu zmuszał ją do utrzymywania z nim bliższych stosunków. Onegdaj poczekała ona silne bóle przedporodowe i po narodzeniu się z bratem

WYJECHAŁA Z ŁODZI DO KROTOSZYNA,

gdzie zamieszkują bliscy ich krewni, by tam dziecko wydać na świat i pozostawić je krewnym na wychowanie. W drodze do Krotoszyna zmieniła postanowienie, było jej bowiem

wstyd przed krewnymi. Wówczas zrodził się w jej mózgu straszny plan, a mianowicie **POSTANOWIŁA DZIECKO NA TYCHMIAST PO URODZENIU UŚMIERCIĆ.**

Pechana tą myślą przyjechała do Krotoszyna, a czując, że zbliża się chwila rozwiązania, pobiegła do ogrodu, położonego naprzeciw dworca kolejowego, gdzie **OSTATNIM WYSIŁKIEM SCYZORYKIEM WYKOPAŁA GRÓB** i po urodzeniu dziecka natychmiast je zakopała, noczem chciała wrócić do Łodzi.

Opowiadanie to zrobiło silne wrażenie na funkcjonariuszach policji, którzy, po wskazaniu przez wyrodną matkę miejsca zbrodni, udali się tam natychmiast, gdzie

PO ROZKOPANIU ŚWIEŻEJ MOGIŁY WYJĘLI JESZCZE ŻYWE DZIECKO,

które zostało uratowane przez wezwanego lekarza.

Dziecko, według wyjaśnień lekarza, pozostało przy życiu

dlatego, że **GRÓB NIE BYŁ SZCZELNIE ZASYPANY.**

Po otrzymaniu dokładnych zeznań, chorą **BERNARCZYKÓWNĘ ODWIEZIONO DO POBLISKIEJ KLINIKI,**

gdzie przebywa pod opieką sióstr miłosierdzia, przyczem, jako oskarżona o usiłowanie zabójstwa dziecka i kazirodztwo, przebywa pod dozorem specjalnie wystawionego posterunku policyjnego do czasu wyzdrowienia. Niemowlę odesłano do miejscowego żłobka.

O strasznym tem zajściu **WŁADZE POLICYJNE W KROTOSZYNI ZAWIADOMIŁY NA TYCHMIAST WŁADZE ŚLEDZĄCE W ŁODZI,**

w celu aresztowania wskazanego przez Bernarczykównę brata i wszczęcia śledztwa, które wyjaśni

CZY BERNARCZYKÓWNA PRZY ZEZNANIACH SWYCH KIEROWAŁA SIĘ PRAWDĄ. (p)

Nadużycia poborowe w Wieluniu

Wczorajszy dzień rozpraw nie wniósł nic nowego do sprawy

Wczorajszy dzień rozpraw o nadużycia poborowe w PKU. Wielu poświęcony był przesłuchaniu żony oskarżonego ppłk. Rogalskiego, która zeznała, że nigdy męża nie podejrzewała o zdradę małżeńską, pomimo podszeptu maj. Chomowej i por. Żółcińskiego.

Pozatem zeznaje Apolonja Rogalska, że mąż jej, poza pensją, żadnych innych dochodów nie posiadał.

Na wniosek obrońcy adw. Hof-

mokl-Ostrowskiego sąd postanowił zawezwać do rozprawy w charakterze świadków Domańskiego i Czajkowskiego, którzy stwierdzić mają, że ppłk. Rogalski padł ofiarą pogłosek, rozpuszczanych przez maj. Chomsa, o tem, jakoby ppłk. Rogalski brał prezenty i łapówki za zwalnianie z wojska.

Na tem rozprawy w dniu dzisiejszym przerwano i odłożono do dnia jutrzejszego.

Zbrodnicze figle

17-letni wyrostek oblał dziewczynę kwasem solnym

Fatalne skutki łobuzerskich wystryków dotkliwie odczuła na sobie 19-letnia Tauba Lajzerowicz, córka właściciela sklepu z obuwiem przy ul. Rzgowskiej 98.

Onegdaj wieczorem dziewczyna wdała się na ul. Wysoką do czeladnika szewskiego po odbiór obuwi dla ojca.

W chwili gdy znalazła się przed domem nr. 15 podbiegł do niej jakiś wyrostek i oblał ją gryzącym płynem.

Lajzerowiczówna, krzyząc z

bólu, puściła się pędem do domu.

Zawezwano lekarza, który opatrzył dziewczynę. Miała ona kilka dotkliwych ran na nogach i plecach. Rany te powstały wskutek poparzenia kwasem solnym.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła poszukiwania w rezultacie których zdołano aresztować zwyrodniałego łobuza.

Jak się okazało jest to 17-letni Władysław Pawlikowski, (Rzgowska 80), chłopiec do roznoszenia mleka w mleczarni Kunkla. (g)

Trochę humoru

— Słyszysz Pani? Wczoraj widziałam na własne oczy, jak pewien młody człowiek chciał pocałować pani córkę!

— No, i co? Udało mu się?

— Nie.

— No, to nie była moja córka.

Gospodarz: Czy pan ma dzieci?

Kandydat na lokatora: Nie.

— Może ma pan psa, kota, albo kanarka?

— Nie.

— A może ma pan fortepian, radio lub gramofon?

— Nie. — Ale mam wieczne pióro, które trochę skrzypi; czy to panu nie przeszkadza?

Wypadki

KRWAWA ZEMSTA. Szosland Henryk zam. przy ul. Rajtera 13, został pokłóty nożem w plecy przez swego kolegę Kalskiego Romana. Przyczyną była zemsta osobista. Kalskiego pociągnięto do odpowiedzialności.

ŚMIERĆ PRZY PRACY. Poll Wilhelm, lat 56, zam. przy ul. Pięknej nr. 40 zmarł nagle podczas pracy w fabryce Leolarda. Lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć z powodu ataku serca.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. W dniu wczorajszym na szosie Piotrków — Wolbórz wydarzyła się tragiczna katastrofa samochodowa.

W kierunku Piotrkowa zdążył funą pełną mąki niejaki Berek Gomoliński, gdy nagle na zakręcie pokazał się autobus, jadący w kierunku Wolborza, przepełniony pasażerami. Nastąpiło zderzenie, które towarzyszyły krzyki wystraszonych pasażerów autobusu i brzęk tłuczonych szyb. Wóz z transportem mąki został strzaskany do szczytów oraz zostały zabite oba konie Gomolińskiego. Berek Gomoliński uległ ciężkiemu obrażeniu ciała i musiano go przewieźć do szpitala w Piotrkowie.

Autobus poza silnym uszkodzeniem motoru nie doznał większych uszkodzeń, z pośród pasażerów 5 osób odniosło okaleczenia odłamkami szyb.

Władze policyjne ustaliły, że winę wypadku ponosi szofer autobusu, Władysław Rak, którego też pociągnięto do odpowiedzialności sądowej za wyrządzone szkody Gomolińskiemu. (wid)

Czerwony kur po wsiach

rujnuje zabudowania i dobytek chłopski

We wsi Kozłów, gm. Kościelec, w pow. kolskim powstał pożar w zabudowaniach Pawlaka Ignacego. Pożar przerzucił się następnie na zagrodę sąsiednią Rosy Stanisława. Spaleniu uległ dach na domu mieszkalnym i na oborze, oraz cała stodoła drewniana z mąką, ze zbożem i częścią narzędzi rolniczych na szkodę Pawlaka i Rosy. Pozatem spalił się dach na oborze i pewna ilość drzewa budulcowego oraz narzędzia rolnicze Kamińskiego Józefa. Ogółem straty wyrosną 12810 zł. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar powstał z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

We wsi Zastróże w powiecie

Konińskim wybuchł pożar w zagrodzie Sobczaka Stanisława, który przerzucił się następnie na sąsiednie zagrody. Spaleniu uległo 11 domów mieszkalnych, 12 stodół i 3 sztuki bydła oraz kilka świń i znaczna ilość narzędzi rolniczych. Ogień powstał z powodu wadliwej konstrukcji komina w domu Sobczaka. Podczas akcji gaszenia uległo poparzeniu troje osób.

Z nieustalonej przyczyny powstał pożar w zagajniku zgierskim t. zw. Chełmy. Spaleniu uległy drzewka świerkowe na przestrzeni 74 mtr. długości i 14 mtr. szerokości, oraz wypaliła się doszczętnie trawa. Strat, spowodowanych pożarem, zarazem nie ustalono.

NOWE WARUNKI CHEMIKALISTÓW.

Na odbytem w dniu wczorajszym w Stowarzyszeniu Kupców, Piotrkowska 73, zebraniu firm niżej wyszczególnionych postanowiły takowe w celu uregulowania i ujednostajnienia warunków pokrycia należności za dostarczane chemikalia wprowadzić z dniem 1 maja 1929 r. następujące warunki płatności:

1) Wszystkie należności powstałe do dnia 30 kwietnia 1929 r. winny być wyrównane najdalej do dnia 15 czerwca 1929 r.

2) Wszystkie rachunki wystawione po 30 kwietnia 1929 r. winny być całkowicie wyrównane w ciągu dni 45, licząc od ostatniego dnia miesiąca dostawy.

Firmy wymienione zobowiązały się do ścisłego przestrzegania umowy i poddają się przy przekroczeniu warunków tejże poważnym karom konwencyonalnym.

Blum i Monitz
właśc.: Kazimierz Monitz
W. Gatke
Emil Hadrian
Salomon Loewinsohn

Zygmunt Menasse Ss-wie
Jakób Petters i S-ka
Dr. M. Płoński
A. Schülde
właśc.: Bracia Schülde
Rudolf Ziegler

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Jutro na uroczystym przedstawieniu dana będzie premiera sztuki w 7 obrazach Felicy Kruszwskiej „Sen”.

Reżyseruje Edmund Wierciński. Dekoracje i kostjomy K. Mackiewicz. Muzyka kompozycji E. Dziewulskiego. Główną rolę kobiecą odtworzy K. Lubieńska. W innych rolach: Korzelska, Opolska, Śląska, Wiercińska, Brodziejewicz, Damięcki, Dąbrowski, Hajduga, Łabędzki, Matuszkiewicz, Rudnicki, Staszewski, Szacki, Tatarski, Woszczerowicz, Wierciński, Winawer.

Na premierze obecną będzie laureatka nagrody literackiej miasta Łodzi p. Zofja Nalkowska.

W sobotę o godz. 4 popołudniu „Niespodzianka” po cenach najniższych.

Ostatnie przedstawienia „Dwóch panów B” dane będą: w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach

popularnych, oraz we wtorek po cenach najniższych.

TEATR KAMERALNY

Dziś wieczorem i jutro o godz. 4 popołudniu ostatnie dwa występy Al. Węgierki w sztuce J. Sarmenta „Polawiacz cieni”.

Jutro popołudniu ceny najniższe.

„Miłość bez grosza” grana będzie jutro, w sobotę, w niedzielę i w porządku wieczorem.

W niedzielę o godz. 5 popoł. „Miłość bez grosza” po cenach niższych.

„WESELE NA KURPIACH”

Wobec sukcesu, jaki w niedzielę odniósł występ teatru regionalnego, barwne i efektowne widowisko Wł. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach” powtórzone zostanie: w środę i w piątek, dnia 8 i 10 maja wieczorem, oraz w czwartek 9 maja o godz. 4 popołudniu.

Bilety w kasie zamawiań w cukierki Gostomskiego.

NINKA WILIŃSKA PRZYJEŻDZA.

Młodziutka artystka Ninka Wilińska przyjeżdża wkrótce do Łodzi, aby dać w sali filharmonii tylko jedno przedstawienie, które odbędzie się w czwartek, dnia 9 maja o godz. 4 po południu. Odegrane będą zupełnie nowe prześlizgane komedijki, a mianowicie: 1. Robinson Kruzoe na bezludnej wyspie, 2. Strach ma wielkie oczy, 3. Lalka, pajac i piłka oraz zakończenie „Divertissement”.

Przyjazd Ninki Wilińskiej do Łodzi wywoła niewątpliwie wielką radość wśród naszych miłusińskich tembardziej, że udział w przedstawieniach bierze znany bajkopisarz Benedykt Hertz oraz artyści scen warszawskich. Bilety po bardzo przystępnych cenach już nabywać można w kasie filharmonii.

Nowości wydawnicze „Scena Polska”

Wyszedł nr. 9 „Sceny polskiej” organu Związku Artystów Scen Polskich.

Na bogato ilustrowaną treść składają się następujące artykuły i rubryki:

Ludwik Solski: „Kiedy po raz pierwszy widziałem i podziwiałem Helenę Modrzejewską”; Jan Sokołicz - Wroczyński: „Z moich wspomnień o Helenie Modrzejewskiej”; Jacek Frühling: „Brak ambicji”; Stary aktor: „Wieczne prowizorium”; Adam Zagórski: „Legenda a życie”; Z. J. „Bigos amerykański”; r. c.: „Nowa sztuka Jewrewnowa”; H. N.: „W pogoni za współczesnością”; Janina Dwernicka: „Nasi za oceanem”; Kronika: „Teatry polskie”; „Teatry zagraniczne”

Fascynująca Lady

W ostatnich czasach przechodząca publiczność, a zwłaszcza pleć piękna zatrzymuje się w witrynach perfumerji i składów aptecznych wyroby perfumeryjne „Cazimi” o fascynującej nazwie „Lady”.

Niepodobieństwem jest w ramach liniejszego artykułu wliczać wszystkie zalety przedmiotów „Lady Cazimi” i dość tylko nadmienić, że zarówno mydło tej marki, spreparowane według najnowszych zdobyczy techniki, jakoteż krem idealnie zmiękcza skórę i usuwający zmarszczki, tudzież puder o subtelnych barwach i zapachach stają się doprawdy czermsz zupełnie nowem, istną rewelacją w dziedzinie kosmetyki i cieszą się przeto wszędzie zasłużonem powodzeniem.

Te parę słów o preparatach „Lady Cazimi” podyktowane są nie Cezą, często niezasłużoną reklamą, lecz sukcesami, jakie wyżej wspomniane artykuły osiągnęły u licznej, o najbardziej wybrednych gustach publiczności.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1395 m.).

11.50 Sygnał czasu.

12.15 Odczyt dla młodzieży p. t. „Maj w ogrodzie” wygłosi p. Edmund Jankowski.

12.40 19 koncert szkolny z filharmonii warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Z. Dobrowolska-Pawłowska (sopran), K. Blaschke (wioloncz.) i prof. L. Urstein (akomp.).

15.10 Odczyt p. t. „Przyczyny i skutki wojny światowej” wygłosi prof. Janusz Iwaszkiewicz.

15.35 Odczyt dla maturzystów p. t. „Herryk Sienkiewicz” wygłosi prof. Leon Płoszewski.

16.00 Komunikaty: Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

16.15 Program dla dzieci i młodzieży. Transmisja z Krakowa.

17.00 „Wśród książek” — wygł. prof. Heryk Mościcki.

17.25 Pogadanka p. t. „O niedość kobiet polskich na uchodźstwie” wygł. p. Marja Ankiewiczowa.

17.55 Koncert popołudniowy. — Rozmaitości wygł. p. J. Warnicki. Komunikat wyścigowy.

19.56—20.00 Sygnał czasu z warszawskiego obserwatorium astronomicznego.

20.15 Transmisja z teatru „Reduta w Wilnie”. „Przeziębca” Stefana Żeromskiego z udziałem Juliusza Osterwy i Stefana Jaracza.

22.05 Odczyt.

22.25 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT).

22.40 Komunikaty: policyjne, sportowe i nadprogram.

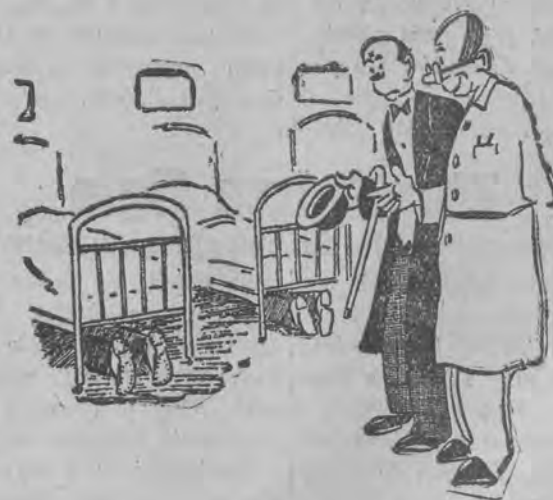
23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z dancingu „Oaza”.

Cuda architektury



Kościół Trinity w Cambridge.

Humor zagraniczny



Lekarz w domu warjatów do gościa:

— A ci dwaj pod łożkami, to szoferzy, którzy cierpią na manję prześladowczą reperowania motoru.

„PALACE”

Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!

Według znanej powieści
Fryderyka Lansdaleh'a

Wyzwolona...

potężny dramat na tle
tragicznych przeżyć
pewnego małżeństwa

w roli głównej piękność Ameryki

ELGA BRINK

Muzyka M. LIDAUERA.

Początek seansów o godz. 4 po południu
w Soboty i Niedziele o godz. 12 w poł.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca
po 50 gr. i 1 zł.

KINO TEATR



Dziś powtórzenie premiery
dramatu miłosnego, osnutego na tle dworu rosyjskiego i ruchu
rewolucyjnego p. t.

„Adjutant Cara”

Reżyserji Stryzewskiego.

Iwan Mozzuchin, Carmen Boni, Georgij Sierow.

W rolach głównych:

ORKIESTRA SYMFONICZNA POD BĄTĄ SZ. BAJGELMANA.

Łodzianin w między- narodowym raidzie automobilowym

Dowiadujemy się że Łodzianin bar. Hebler członek łódzkiego Automobilklubu weźmie udział w międzynarodowym raidzie automobilowym organizowanym przez polski Automobilklub, prowadzącym przez Polskę, Czechy i Niemcy. Raid potrwa ogółem osiem dni i podzielony jest na osiem etapów. Trasa wynosi 3163 klm. P. Hebler startować będzie poza konkursem.

Turyści--W.K.S.

W dniu 3 maja odbędą się na boisku W.K.S.-u towarzyskie zawody futbolowe między W.K.S. i Turyściami. Całkowity dochód z tego meczu przeznaczony zostanie na zasilenie funduszy Ośrodka W.F. i P.W.

Bieg na przelaj



W Niemczech odbył się bieg na przelaj zakończony zwycięstwem zawodnika Kohna z S. C. C. Berlin.

Pusch powraca do Polski

Znany kolarz Unions Pusch, który przed niedawnym czasem wyjechał na treningi kolarskie do Berlina, powraca w bieżącym tygodniu do Polski i weźmie udział w wyścigach sprinterskich, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę w Warszawie. Udział w tych wyścigach mają również wziąć kolarze zagraniczni.

Sztafeta kolarska Unions

W dniu 3 maja wyruszą dwie sztafety kolarskie z adresami hołdowniczymi do p. wojewody. Każda drużyna składać się będzie z 7 zawodników. Pierwsza sztafeta odbędzie drogę z Wielunia do Łodzi, druga z Praszek do Łodzi. Przyjazd sztafety przewidziany jest na godz. 12.30. Trasa wynosi 123 kilometry.

Doroczny wyścig automobilowy w Łodzi

zapowiada się wyjątkowo dobrze

Łódzki Automobilklub poczynił starania w starostwie łódzkim celem naprawy odcinka szosy, na której odbędzie się III-ci z kolei wyścig automobilowy w dniu 12 maja r. b.

Trasa wyścigu w roku bieżącym zaczyna się od strony Lutomińska, bardzo malowniczo położonej miejscowości nad rzeczką Nerem. Start nastąpi o kilometr od Lutomińska, następnie droga przecina lekkiem łukiem wioskę Babice i biegnie na północ wśród pięknego krajobrazu. Śliczny brzozy i sosnowy lasy po obu stronach prostej i gładkiej drogi przewyżniają się bezwzględnie do milego nastroju zarówno uczestników jak i widzów. Z pewnych

punktów po bokach drogi jest prawie cały tor zawodów widoczny. Finał w lesie. Bufety i orkiestry na starcie i finiszu skrócą widzom czas. Publiczność będzie informowana na starcie przez specjalnie zainstalowane przez firmę „Marconi” gigantofony.

Kierownictwo wyścigu spoczywa w następujących rękach: komandar p. inż. Karol Kauczyński, wicekomandorzy -- pp. A. Schicht i J. Holtz, starterzy -- pp. J. Triebe, A. Thiele, K. Emde, chronometrażysty -- pp. A. Posset, J. W. Krauze, starsi komisarze -- pp. C. Jammisch, W. Küster, gospodarz drogowy -- p. B. Cheshire.

Najbliższe mecze o mistrzostwo klasy A i B

W nadchodzący piątek w dniu 3 maja oraz w sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi i na prowincji następujące mecze o mistrzostwo klasy A: Sokół -- Turyści, Burza -- ŁTSG., LKS. -- Hakoah. Ł. T. S. G. -- Turyści, Widzew -- Unions, Orkan -- P.T.C. i Sokół -- Burza. O mistrzostwo klasy B. odbędą się następujące spotkania: Pogoń -- G.M.S., Sokół -- Hasmorea, Orle -- SSKM. i Concordia -- TUR.

Jutrzejszy mecz hazeny

Łódź--Warszawa

Jak już donosiliśmy odbędzie się w dniu 3 maja w Łodzi rewanżowy mecz hazeny między reprezentacją Warszawy i Łodzi. Zawody te odbędą się o godz. 15-ej na placu sportowym w Helenowie. Skład reprezentacji łódzkiej ustalony został następująco: Kobielska (WKS), Zyberżanka (LKS), Brandówna (WKS), Hołyszewska (H.K.S.), Płońska (WKS), Marysia (Ł. K. S.), Rytłówna (LKS). Rezerwy: Domagalanka (TUR) i Zawilska (LKS). Skład reprezentacji stolicy składać się będzie z zawodniczek PIWF-u, Skry i Grażyny. Mecz ten wywołał duże zainteresowanie w sferach sportowych Łodzi i Warszawy.

Sport wodny Dziś inauguracja

Dziś, t. j. w czwartek, w basenie pływackim w Zgierzu odbędzie się inauguracja ćwiczeń pływackich dla pań i panów, organizowanych przez ligę morską. Ćwiczenia te odbywać się będą w basenie pływackim w Zgierzu.

Uczestnicy ćwiczeń zebrać się winni dziś o godz. 6-ej w lokalu ligi morskiej, Piotrkowska 92, lub o godz. 7-ej przed zakładem kąpielowym w Zgierzu. Wszystkich uczestników obowiązuje pełny kostjum plażowy.

3-go maja Święto sportowe

W dniu 3 maja w dniu święta Sokola o nagrodę wojewódzkiego komitetu W. F., mecz hazeny Łódź -- Warszawa, zawody w piłkę koszykową o mistrzostwo Łodzi Poznański -- Zjednoczone bieg kolarski, zawody w piłkę koszykową o mistrzostwo Łodzi Y.M.C.A. -- Triumph.

Przez cały czas zawodów, które odbędą się na placu sportowym w Helenowie przygrywać będzie orkiestra 31 p. s. k. Święto sportowe w.f. i p.w. zaszczytą swoją obecnością władze samorządowe, wojskowe i t. d. z p. wojewodą Jaszczoltem i gen. Małachowskim na czele.

Święto pływania

W dniu 3 maja liga morską organizuje w Rudzie Pabjanickiej wielką imprezę sportową w ramach ogólnego programu święta konstytucji majowej. Uroczystości te rozpoczną się o godz. 2-ej po poł. na boisku przy szkole biegiem na przelaj na 2,500 mtr., poczem nastąpi bieg 3 maja 10 klm., zawody kolarskie, bieg propagandowy 6 klm. i mecz piłki nożnej z biegiem sztafetowym. Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się w par-

ku Stefańskiego o godz. 5, rozpoczynając się raportem ligi i przysposobienia wojskowego.

Następnie prezes ligi dyr. Dąbrowa wygłosi przemówienie o kolicznościowe, a chór odśpiewa „Boże coś Polskę”. Po zawodach wioślarskich i wypadzie przysposobienia wojskowego oraz po produkcjach wokalne-artystycznych nastąpi rozdanie nagród i defilada, a następnie tańce.

Kadimah -- Hakoah 1:1

Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionym składzie. Hakoah z 3 rezerwowymi, Kadimah z 2-ma, kontuzjowaliśmy na meczu z Hasmorea.

Gra przez cały czas otwarta. Pro

Ł.T.S.G. otrzymało nowego gracza

Szeregi drużyny futbolowej ŁTSG. zasilili piłkarz zgierski Jaskólski, który występował przez kilka lat w tamtejszej drużynie Sokola. Jaskólski będzie wypróbowany na jednym z najbliższych meczów ŁTSG. i najprawdopodobniej zasilili skład pierwszej drużyny.

wadzenie dla Hakoahu zdobywa Siwek, lecz Kadimah jeszcze przed przerwą rewanżuje się golem z rzutu wolnego. Po zmianie stron obopólne wysiłki spełniają na niemiernym, dzięki nieprodukcijnej grze linii ataków, choć pozycji było dogodnych wbród.

Podkreślić należy niezwykle ambitną i ofiarną grę Kadimahu Sędziował dobrze p. Andrzejak.

Kadimah II--Hakoah II 2:2

Dopiero w ostatnich minutach gry udało się rezerwie Hakoahu zdobyć wyrównujący punkt.

KINO TEATR
CZARY

Dziś i dni następnych!

p. t.

ZAGADKA
srebrnego dolara

Wielki dramat sensacyjno-cowboyski
z udziałem króla cowbojów

Buck Jones

Nad program:
Komedia amerykańska
w 2-ach aktach.

Na I-szy seans wszystkie miejsca
po 50 gr.

Początek seansów o godz. 4 po południu
w soboty i niedziele o 12-ej.

Po podpisaniu traktatu z Francją

Dlaczego nasz bilans handlowy z Francją jest dotychczas ujemny? Co możemy wywozić?— Kapitały francuskie w polskim przemyśle włókienniczym.—Konwencja emigracyjna.—Traktat handlowy stwarza duże możliwości dla ekspansji polskiej

Wobec zawarcia traktatu handlowego polsko-francuskiego warto poddać bliższej analizie stosunki handlowe, polsko-francuskie, które jak dotychczas kształtowały się bardzo niepozytywnie dla strony polskiej. Saldo bowiem ujemne dla nas wynosiło (w milionach złotych) w r. 1925—120,5, w r. 1926—33,4 w r. 1927—173,3 zaś w r. 1928—206,1. Z wyjątkiem zatem roku 1926 na który przypada największy wywóz roczny z Polski, nasze saldo handlowe z Francją ulega stalemu pogorszeniu. Stan ten oczywiście spowodowany był wzmocnieniem przywozu do Polski, zwłaszcza wyrobów luksusowych z jednej i osłabieniem wywozu do Francji z drugiej strony. Przywóz bowiem z Francji do Polski (w milionach zł.) wynosił w r. 1925—160,2, w r. 1926—114,5, w r. 1927—216,2 zaś w r. 1928—249,1 natomiast wywóz z Polski do Francji (w milionach złotych) (w r. 1925—39,7, w r. 1926—81,0 w r. 1927—42,9 zaś w r. 1928 43,0.

Należy podkreślić, że jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy były konwencje handlowe zawarte przez Polskę z Francją w r. 1922 i 1924, których wspólną cechą ujemną z punktu widzenia interesów polskich była jednostronność zawartej w nich klauzuli największego uprzywilejowania, a mianowicie klauzule tę udzieliła Polska Francji, nie otrzymując jej jednak od swego kontrahenta. Co ważniejsze, wszelkie zniżki celne przyznawane później przez Polskę innym krajom, przechodziły automatycznie na Francję, podczas gdy z koncesji celnych, udzielonych przez nią Polsce nie korzystała, skutkiem czego konkurenci nasi na rynku francuskim uzyskali od Francji korzystniejsze warunki, nie rozciągające się na Polskę.

Ponadto trudno ukrywać fakt że odgrywały tu dość znaczną rolę brak zaufania ze strony francuskich sfer handlowych do eksporterów polskich oraz należytą organizację naszego handlu zagranicznego, tudzież pośrednictwo obce, głównie niemieckie w naszym wywozie do Francji. Z chwilą jednak gdy podpisany został traktat handlowy polsko-francuski oparty na klauzuli największego uprzywilejowania dotychczasowy stan rzeczy powinien ulec radykalnej zmianie.

Jeśli chodzi o możliwość wywozu wyrobów polsk. na rynki franc., to przedewszystkiem istnieją dobre horoskopy dla drzewa, a to w związku ze zwiększonym ruchem budowlanym, jako też dla wyrobów drzewnych. Drugi przedmiot eksportu do Francji stanowi nasz węgiel, którego zbyt na rynkach francuskich powoli lecz stale wzrasta. Ponadto mogą znaleźć zbyt we Francji wszelkiego rodzaju przetwory rolne, a zwłaszcza nasiona, len, chmiel, ziemniaki, i przetwory ziemniaczane, masło i produkty hodowlane, a przede wszystkim mięso wieprzowe i baranie, ropa i produkty naftowe, niektóre wyroby włókiennicze i metalurgiczne i inne.

Godzi się podkreślić, że sytuacja gospodarcza Francji przedstawia się obecnie bardzo po- myślnie, co spowodowane jest znacznym przyływem kapitałów do Francji. Co zaś dotyczy produkcji przemysłowej, to przekracza ona w chwili obecnej wytwórczość przedwojenną a to w związku ze znacznym wzmocnieniem eksportu. Wślad za tem idzie wysoki stopień zatrudnienia robotników, w wyniku czego bezrobocie doprowadzone zostało do minimum.

W ogłoszonym niedawno sprawozdaniu o rozwoju gospodarczym Francji w r. 1928, angielski attache handlowy w Paryżu J. R. Cahill podkreśla, iż z wszystkich państw europejskich jednak tylko Francja od czasu przełamania kryzysu światowego w r. 1920/21 znajduje się w nieprzerwanym stanie prosperacji gospodarczej.

To też zawarty traktat handlowy z Francją w znacznym stopniu przyczynić się może do przyływu znacznych kapitałów do Polski. Już bowiem w chwili obecnej udział kapitału francuskiego w naszym życiu gospodarczym jest bardzo znaczny. Z 322 milionów złotych, uczestniczących w charakterze kapitału zagranicznego w poszczególnych dziedzinach przemysłu polskiego, przeszło 50 procent bo 167 milionów złotych, przypada na kapitał francuski. Największy udział posiada kapitał francuski w przemyśle górniczo-hutniczym (83,8 milj. zł.) w przemyśle naftowym (77,6 milj. zł.) i w przemyśle włókienniczym (36,8 milj. zł.). Ostatnio

zaś rozpoczęto w Paryżu rokowania, dotyczące utworzenia przy wydatnej pomocy kapitału francuskiego Centralnego Banku Ziemińskiego dobiegają końca.

Przy tej sposobności należy zaznaczyć, że z Francją, gdzie przebywają liczne rzesze naszych wychodźców, posiadamy konwencję emigracyjną, która unormowała na zasadzie wzajemności uprawnienia i płace robotników polskich we Francji kładąc przy tem wielki nacisk na zbiorowe ich kontraktowanie za pośrednictwem Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy, a ponadto umowę w sprawie pomocy i opieki społecznej, regulującą emerytury robotnicze i włościańskie, zapomogi dla bezrobotnych, uprawnień związków robotniczych itp. Umowy te, jakkolwiek nie zadawające z punktu widzenia interesów warstw pracujących, stanowią jednak podstawę do dalszego ich rozwinięcia.

Kończąc należy stwierdzić, że od zabiegów, zarówno naszych czynników miarodajnych jak i sfer gospodarczych, zależy, ażeby saldo naszego bilansu handlowego z Francją przekształcone zostało z ujemnego w dodatnie, tudzież ażeby przyływ kapitału francuskiego odbywał się w szybszym aniżeli dotychczas tempie.

Zawarty bowiem d. 24 bm. traktat handlowy z Francją stwarza w tym kierunku duże możliwości, które powinny być przez nas w właściwy sposób wykorzystane.

M. G.

Konjunktury przemysłu włókienniczego

Należy się spodziewać dalszych redukcji

Ostatni zeszyt „Konjunktury Gospodarczej” przynosi obszerną analizę sytuacji przemysłu włókienniczego.

Bardzo wysoki w ostatnich miesiącach poziom produkcji nie mógł się zbyt długo utrzymać i poczynając od lutego ujawnia się znaczny spadek. Obroty spadły w tym okresie do rozmiarów nienotowanych w ostatnich latach, a jakkolwiek następnie po okresie silnych mrozów wzrosły one znacznie, to jednak nie w tych rozmiarach, jakie odpowiadałyby wysokiemu napięciu produkcji na okres letni.

Ceny wyrobów utrzymują się na stałym poziomie, ceny tkanin bawełnianych w poszczególnych wypadkach obniżyły się.

Nie uległy zmianie warunki płatności, kartel wełniany zmniejszony był jednak przydatny dla branży z stycznia i lutego dopuszczając terminy płatności o miesiąc.

W przemyśle bawełnianym zmniejszenie tempa pracy nastąpiło zarówno w przedsiębiorstwach, jak i tkalniach. Ceny bawełny początkowo silnie się podniosły, a następnie spadły, tak

że w początkach kwietnia były tylko o 3 proc. wyższe, niż w lutym.

Na cenach przędzy i tkanin zwykła ta nie odbiła się. W cenach tkanin zaznaczyła się nawet pewna tendencja zwzżkowa.

Przemysł wełniany ograniczył swą produkcję, głównie w przedsiębiorstwach czesankowych.

W tkalniach, grających zresztą w tych zakładach mniejszą rolę, ograniczenie produkcji nie nastąpiło.

W okręgu bielskim działalność znacznie osłabła.

W związku z silnym spadkiem cen surowca obniżyły się ceny przędzy, ceny tkanin natomiast utrzymały się bez zmian. Obecnie produkcja wykazuje tendencję dalszego spadku, zwłaszcza w przemyśle bawełnianym, przechodzącym stopniowo na co raz inniej dni pracy w tygodniu, podczas gdy normalnie okres obecny jest okresem wzrastającego uruchomienia zakładów.

Przesilenie w handlu silnie odbiło się na położeniu przemysłu, który do niedawna jeszcze utrzymywał produkcję na stosunkowo wysokim poziomie.

Kartel farbiarń i wykończalni ma na celu podział produkcji

Przed kilku dniami nastąpiło notarialne podpisanie umowy w sprawie kartelu łódzkich farbiarń i wykończalni.

Kartel ten grupuje większość farbiarń okręgu łódzkiego z wyjątkiem firmy Waleczak i Dawid Góralski.

Utworzenie kartelu farbiarń i wykończalni ma na celu w pierw-

szym rzędzie całkowite uregulowanie sprawy obrachunków inkasa.

Jednocześnie podjęte zostały rokowania w sprawie podziału produkcji i całkowitego w ten sposób uzdrowienia stosunków. Nowy kartel przystąpił również do obracowania nowego cennika.

M.

Posiedzenie plenarne izby przemysłowo-handlowej

W środę, dnia 8 b. m. o g. 5 po poł. odbędzie się w towarzystwie kredytowym m. Łodzi (Pomorska 21) trzecie plenarne posiedzenie łódzkiej izby przemysłowo-handlowej z następującym porządkiem dziennym:

Odczytanie protokołu posiedzenia plenarnego z dnia 27 lutego; sprawozdanie prezydium izby z działalności w okresie od walnego zebrania w dniu 27 lutego b. r. do dnia 8 maja r. b.; wybory prezesa izby; wybory dwóch wiceprezesów sekcji

przemysłowej; uchwalenie drugiej części statutu izby; uchwalenie regulaminu obrad plenarnych; uchwalenie budżetu izby na rok 1929; ustalenie wysokości opłat na rzecz izby, pobieranych od: a) wydawanych zaświadczeń, b) świadectw pochodzenia towarów, c) podań na towary, podlegające reglamentacji; uchwalenie ilości członków stałych komisji izby i wybory członków tych komisji wolne wnioski

Firma, która istnieje 25 lat wniosła do sądu podanie o nadzór

W dniu wczorajszym wpłynęło do wydz. handl. sądu okręgowego podanie „Fabryki Wyrobów Bawełnianych Juliusz Lohrer”, przy ul. Hipotecznej nr. 6 o udzielenie nadzoru.

Przedsiębiorstwo istnieje blisko od 25 lat. Składa się z tkalni, farbiarni i wykończalni, prosperowało dotychczas dobrze i przetrwało najcięższe lata kryzysu poinflacyjnego bez szwanku, a nawet w roku zeszłym poczyniono większe inwestycje w nadziei osiągnięcia większej produkty.

Skoro jednak nadzieje te zawiodły w związku z ogólną złą sytuacją firma straciła możność wyrównywania swoich długów.

Bilans przedstawia się jak następuje:

AKTYWA	
Gotówka	1.590,57
Weksle	42.338,83
Przedpła	190.119,76
Towary	632.486,23
Barwniki	52.334,—
Banki	56.330,45
Dłużnicy	647.497,76
Maszyny	286.313,35
Nieruchomości	457.000,00
	2.366.010,95
PASSYWA	
Two Kr. Łódzkie	65.000,—
Pożyczki	309.905,—
Akcepty	487.405,35
Wierzyciele	678.985,97
Podatki	16.000,—
Kapitał	808.714,63,—
	2.366.010,95

Aktywa płynne i półpłynne wynoszą z górą 1.600,00 i same przewyższają krótkoterminowe zobowiązania, które nie dochodzą 1.500,00, pozatem przedsiębiorstwo posiada znaczne nieruchomości. W tych warunkach preferensje wierzycieli można uważać za zabezpieczone dostatecznie, a ponadto sądzić należy, że przy sprzyjających okolicznościach odroczenie wypłat może wyratować przedsiębiorstwo.

Na ostatniej sesji rozpatrywano podanie o odroczenie wypłat, wniesione przez firmę „A. Brenner”, Piotrkowska 80. Bilans firmy zamykał się sumą 296.000 złotych. Sprawa została umorzona na żądanie samego petenta. Jak nas informują da układu z wierzycielami nie doszło.

OOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOOO

Lekarz-dentysta

D. SPERLING
przeprowadził się na ul. Zawadzka 1
TEL. 43-06.

Dr. med.

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 59-40.

Przyjmuje od 8-10 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań

Zapisujecie się na członków L.O.P.P.

Działalność izby przemysłowo-handlowej obejmuje najdonioślejsze zagadnienia gospodarcze

Całokształt działalności gospodarczej izby przemysłowo-handlowej m. Łodzi określa dokładnie uchwalona ostatnio przez komisję regulaminową II część statutu izby, która będzie przedmiotem dyskusji na posiedzeniu plenarnym izby w dniu 8 b. m. Organami izby są zebrania plenarne, prezydium, prezes, sekcje, komisja rewizyjna, komisje stałe i niestałe oraz dyrektor.

Na tych organach właśnie skupia się doniosła działalność iz-

by w zakresie wszelkich spraw gospodarczych okręgu przemysłowego łódzkiego, reprezentowanego przez izbę.

Na omówienie zasługują w pierwszym rzędzie zebrania plenarne, do kompetencji których należy między innymi wyrażenie opinii o projektach ustaw i ważniejszych rozporządzeniach, współdziałanie na żądanie władzy przy ich opracowywaniu oraz uchwalanie i przedstawianie rządowi własnych projektów, zwłaszcza zaś współpraca z

czynnikami rządowymi przy opracowywaniu nowych ustaw z dziedziny gospodarczej oraz przy zmianach tych ustaw w zakresie polityki celnej, kredytowej, kolejowej, podatkowej, ochrony pracy, opieki społecznej i t. d.

Zebrania plenarne uchwalają również postulaty w sprawach, dotyczących traktatów handlowych.

Wreszcie doniosła, a niedostatecznie dotąd w Polsce rozwinięta dziedzina szkolnictwa za wodowego i doszkalającego znajduje w działalności izby swój wyraz: zebrania plenarne wyrażają bądź to z własnej inicjatywy, lub też na żądanie władz oświatowych swe opinie o potrzebach i programach tego szkolnictwa, ewentualnie o stanie prowadzonych przez izbę szkół. Ten zwłaszcza fakt posiada dla potrzeb życia gospodarczego okręgu łódzkiego poważne znaczenie.

Nie mniej ważną stać się może działalność izby w zakresie tworzenia, utrzymywania i pierania instytucji i urzędów, mających na celu przyczynianie się do zaspakajania i ułatwiania warunków rozwoju życia gospodarczego, jako to: Instytutów badawczych, muzeów, wystaw nakazów, targów, biur informacyjnych, reklamacyjnych, a w szczególności kolejowych, celnych i t. d.

Zebranie plenarne powołuje również komisje stałe i ustala ich skład osobowy. Komisje te, które są również niezmiernie ważnym organem prac izby, mają być utworzone, jak to przewidyuje projekt regulaminu, na najbliższym posiedzeniu plenarnym izby w dniu 8 b. m.

II część statutu izby przewiduje utworzenie 12 komisji.

Zwyżki podatku obrotowego winny być należycie motywowane

Znamienny okólnik ministerstwa skarbu

Przy wymiarach podatku przemysłowego od obrotu zdarza się często, że organa wymiarowe podwyższają znacznie, w porównaniu z rokiem poprzednim, obroty przedsiębiorstw nieprowadzących ksiąg handlowych i to bez należytego uzasadnienia takiej zwyżki.

Tego rodzaju postępowanie wywołuje słuszne narzekania płatników i zwiększa ilość składanych rekursów oraz skarg do najwyż-

szego trybunału administracyjnego.

Mając powyższe okoliczności na względzie ministerstwo skarbu poleciło, aby za przyszłość wszelkie znaczniejsze zmiany wymiarów (za równo zwyżki, jak i zniżki) w porównaniu z wymiarami za rok ubiegły były należycie uzasadnione w każdym poszczególnym wypadku. Polecenie to znalazło wyraz w okólniku ministerstwa skarbu za L. D. 1546-4-1929. (z)

Chemikaliści normują warunki płatności

Ma to na celu ochronę przed niełojalnymi płatnikami

Celem uregulowania i ujednostajnienia warunków pokrycia należności za dostarczone chemikalia, firmy handlujące chemikaliami, postanowiły wprowadzić następujące warunki płatności, a mianowicie:

1. Wszelkie należności powstałe do dnia 30 kwietnia 1929 r. winny być wyrównane

najdalej do dnia 15 czerwca r. bież.

2. Wszelkie rachunki wystawione po 30 kwietnia 1929 r. winny być całkowicie wyrównane w ciągu 45 dni licząc od ostatniego dnia miesiąca dostawy.

Ma to na celu ochronę przed niełojalnymi płatnikami.

Rynek pieniężny

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary —

CZEKI

Belgia 123,82 i pół
Holandia 358,60
Londyn 43,28
Nowy Jork 8,90
Paryż 34,86 i pół
Praga 26,38 i pół
Szwajcaria 171,80
Wiedeń 125,23
Włochy 46,72
Berlin 211,45

CZEKI

Dyskontowy 122.—
Zarobkowy 78,50
Elektr. Dąbrow. 99.—
Ostrowieckie 90.—
Polski 165.— 164,50
Kijewski 96.—
Firley 45.—
Starachowice 23.— 23,50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Pożyczka inwestycyjna 101,50, 101,25
Pożyczka stabilizacyjna 92.—
Dolarówka 76.—
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
5 proc. konw. kol. 59.—
Dolarowa 84,50
Kolejowa 102,50
8 roc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
7 proc. Banku Gosp. Kraj. 83,25
4 i pół proc. m. Warszawy 44,50
8 proc. m. Warszawy zł. 62,25, 61,75.

NOTOWANIA BAWELNY

LIVERPOOL. Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9,88, luty 9,84, marzec 9,87, kwiecień 9,88, maj 9,81, czer-

wiec 9,75, lipiec 9,81, sierpień 9,81, wrzesień 9,82, październik 9,84, listopad 9,83, grudzień 9,83, loco 10,03.

LIVERPOOL. Bawełna egipska, zamknięcie:

styczeń 17,50, marzec 17,55, maj 16,38, lipiec 17,10, październik 17,25, listopad 17,25, loco 16,60.

ALEKSANDRIA. Bawełna egipska, zamknięcie:

Sakellaris: styczeń 34,75, maj 33,55, lipiec 34,00, listopad 34,59.

Ashmouni: czerwiec 21,75, sierpień 21,80, październik 22,10, grudzień 22,40.

NOWY JORK. Bawełna amerykańska, zamknięcie:

Zamknięcie: maj 19,20 — 19,21, czerwiec —, lipiec 18,45 — 18,46, sierpień 18,60, wrzesień 18,60, październik 18,70, listopad 18,67, loco 19,45.

NOWY ORLEANS. Bawełna amerykańska, zamknięcie:

styczeń 18,64, marzec 18,72, maj 18,50 — 18,51, lipiec 18,42 — 18,43, październik 18,49 18,50, grudzień 18,59 — 18,61, loco 18,42.

Doktor

WOŁKOWSKI

CEGIELNIANA 25, TEL. 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

LECZENIE ŚWIATŁEM

(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.

Przyjmuje od 8—10 r. 12—2 i 4—8 pp w niedziele i święta od 9—1.

Dla pań od 4 do 5 po poł. oddzielna poczekalnia.

FILHARMONJA TEATR ŻYDOWSKI

Dziś, o godz. 9 wiecz.

Pożegnalne występy znakomitej artystki z Ameryki

w sztuce Anszela Szora p. t.

Dory Weisman

Jego Żydowskie Dziewczę

Dziś o 4 pp. „Matka Świata“

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 17 maja 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|---|---|---|---|--|
| 298 Cerbe O. Piotrkowska 229, meble. | 313 Krauskopf S. Senatorska 4, towar. | 330 Martin W. Orla 5, meble. | 346 Szafir J. N. Zarzewska 11, meble. | 362 Ekielski F. Piotrkowska 255, meble. |
| 299 Czerniakowski J. N. Zarzewska 32 meble | 314 Kruszyńska M. Rzgowska 38, meble. | 331 Nowicki A. Rzgowska 49, lustro. | 347 Stolarz J. Napiórkowskiego 118, meble. | 363 Gerszonowicz I. Napiórkowskiego 69, maszyna do szycia. |
| 300 Dorfman Sz. Piotrkowska 180, worek maki | 315 Kopel R. Rzgowska 77, maszyna do szycia, meble | 332 Nowicki Radwańska 19, pianino. | 348 Sobczyński W. Sz. Pabjanicka 27, meble. | 364 Hoffrichter M. Piotrkowska 134, meble. |
| 301 Frysz I. Piotrkowska 141, meble | 316 Klaus B. Wólczńska 159, meble. | 333 Olszewski Wł. Szosa Pabjanicka 20, szafa. | 349 Szmeller E. Kilińskiego 192, maszyna do pisania. | 365 Haertig A. Piotrkowska 234/236 meble. |
| 302 Fuks P. Rzgowska 74 meble | 317 Kinsler I. Piotrkowska 175, parasolki. | 334 Ostrowski J. Piotrkowska 275, pianino. | 350 Sobaksblat I., Kilińskiego 141, kredens. | 366 Janicki T. Piotrkowska 249, maszyna pończoszn. |
| 303 Górski i Śpiewak, Piotrkowska 254, maszyna do pisania | 318 Kalinowski Br. Rzgowska 93, meble. | 335 Piątkowski B. N. Zarzewska 4, szafa. | 351 Totub M. Rzgowska 61, maszyna do szycia, meble. | 367 Kryjen St. Piotrkowska 261 meble. |
| 304 Goldbaum M., Targowa 67, meble | 319 Ligórski M. Rzgowska 3, meble. | 336 Pinkus St. Zemenhoffa 4, pianino. | 352 Wegner H. Kilińskiego 112, 2 biurka. | 368 Klajn H. Piotrkowska 131, meble. |
| 305 Glasztajn S. Piotrkowska 128, meble | 320 Lajzerowicz H. Piotrkowska 292, meble. | 337 Porczyński F. N. Zarzewska Krótka 6, meble. | 353 Wajngarten Sz. Piotrkowska 290, cukier. | 369 Kaplański O. Piotrkowska 175, meble. |
| 306 Goldberg M. Kilińskiego 159, maszyna do szycia | 321 Łukowski M. Zemenhoffa 10, meble. | 338 Rybowski Sz. Kilińskiego 163, meble. | 354 Welzand J. Rzgowska 20, towar. | 370 Marciniak M. Piotrkowska 249, lustro. |
| 307 Grysztajn H. N. Zarzewska 16, meble | 322 Lewit J. Sienkiewicza 163, maszyna do pisania, meble. | 339 Rajch Ch., Piotrkowska 145 meble. | 355 Wajnberg M. Targowa 38, meble. | 371 Murdza M. Piotrkowska 253, meble. |
| 308 Goldberg J. Targowa 67, meble | 323 Mikołajczyk M. Rzgowska 39, kasa. | 340 Rotberg Sz. H. Piotrkowska 197, maszyna do szycia, meble. | 356 Wasiewicz N. Rzgowska 91, meble. | 372 Neuman Ch. Piotrkowska 257, meble. |
| 309 Gerszt F. Rzgowska 97, meble. | 324 Maciejewski L. Rzgowska 51, meble. | 341 Rutkowski St. Abramowskiego 31, meble. | 357 Zylbersztajn M. N. Zarzewska 9, 10 wiader. | 373 Rutkowski St. Abramowskiego 31, meble. |
| 310 Gostomski K. Napiórkowskiego 23, maszyna do pisania, meble. | 325 Minc J. Piotrkowska 191, meble. | 342 Rak M. N. Zarzewska 6, meble. | 358 Borowski A. Piotrkowska 243, 8 par kaloszy. | 374 Rajbenbach Ch. Piotrkowska 238, meble. |
| 311 Jasinowski A. Marysińska 59, meble. | 326 Menge T. Anny 33, meble. | 343 Sakiński R. Piotrkowska 307, wódki. | 359 Ceder L. Piotrkowska 247, meble. | 375 Spsychalski J. Piękna 17, meble. |
| 312 Janik J. Wólczńska 112, meble. | 327 Pat M. Szara 12, meble. | 344 Szajn Z. Kilińskiego 143, meble. | 360 Chrzanowicz i Kaczka Piotrkowska 238, płaszcz męskie. | 376 Wojciechowski M. Kilińskie go 180. |
| | 328 Moszkowicz M. J. Abramowskiego 37, zegar. | 345 Stępniewski St. Rzgowska 109, meble. | | |
| | 329 Merez H. Napiórkowskiego 179, meble. | | | |

P. T. E.

Polskie Towarzystwo Elektryczne, Sp. Akc.

Łódź, ul. Prez. Narutowicza 32, tel. 41-33.

Silniki trójfazowe do 500 KM. i 6000 volt. Transformatory trójfazowe do 2000 KVA i 20.000 volt. Maszyny prądu stałego do 100 KM. i 600 volt. Silniki tramwajowe. Oświetlenie elektryczne wagonów syst. Stone'a. Naprawa wszelkich maszyn elektrycznych. Instalacje siły i światła. Specjalne silniki do maszyn przędzalniczych.

Centrala: Warszawa, Marszałkowska 31A tel. 50-80 i 514-40

Fabryki: Warszawa—Praga; Terespolska 48, tel. 505-10

Katowice, ul. Krakowska 11, tel. 4-82.

Adres telegr.: „Poltow“.

Adres telegr.: „Poltow“.

Syndyk Tymczasowy upadłości firmy Biuro Techniczne „Dynamo” Inż. D. Rubinstein i inżyniera Dawida Rubinsteina, adwokat Jerzy Fryde, wzywa wierzycieli tejże firmy, aby w ciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili się w jego kancelarii (6-go Sierpnia 3) osobiście lub przez pełnomocnika należycie upoważnionego w godz. 6—7 po poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami i, aby tytuły swych wierzycielności złożyli u niego, bądź w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Sprawdzenie wierzycielności odbędzie się w dniu 15 czerwca 1929 r. o godz. 12 w poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi (Zeromskiego 115).

Łódź, dnia 1 maja 1929 r.

Syndyk tymczasowy upadłości

(—) JERZY FRYDE
Adwokat.

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p.

Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej

D-r. MARJI LEWINSONOWEJ

Cegielniana 6, front I p., telefon 43-63.

POGOTOWIE RADJOWE!!

Aparat szwankuje? -- To bagatela!

Natychmiast zatelefonuj 71-71 do zakładów „NO-RAD”, Gdańska 12, a w ciągu kilku godzin aparat będzie, jak nowy. Tysiące podziękowań i wyrazów uznania od klientów!

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Od 30. IV. do 6. V. 1929

DLA DOROSŁYCH:

Wolna przeróbka monumentalnego dzieła J. W. Goethego:

„FAUST”

W rolach głównych: Emil Jannings, Gösta Ekman, Kamilla Horn, Yvette Guilbert.

DLA MŁODZIEŻY:

DZIECI KAPITANA GRANTA

Obraz w 7 aktach według powieści Juliusza Verné

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanickich) Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz., w niedziele i święta do 2-ej po poł.

Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczyplenia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 79-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz w niedziele od 11—2 po południu

Dla pań spec. od godz. 4—5 po poł. dla niezamożnych

CENY LECZNIC.

Dr. med. Dr. B. DONCHIN

Specjalista chorób oczu

powrócił do kraju

przyjmuje codziennie od 10—1 i od 4—7, w niedziele od 10—1 pp.

ul. Moniuszki 1.
tel. 9-97.

Biurow tłumaczeń, przepisów i powieści

Przepisywanie

na maszynach polskiej i rosyjskiej

i tłumaczenia

we wszystkich językach. Załatwianie korespondencji handlowej. Pawielanie druków wykonywane

„IRENIT” Piotrkowska 44 l. of. I p. m. 8

Dr. med. J. SILBERSTROM

ZIELONA Nr. 11

Choroby skórne i weneryczne.

Leczenie lampą kwarцовą.

Przyjmuje od 4-8 pp. Panie od 4-5. niedziela od 9-1, dla niezamożnych ceny lecznic. 13-12

Dr. med. ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 8-95.

CHOROBY KOBIECE

i DRÓG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 3—7 pp.

Lecznica „Centralna”

Lekarzy Specjalistów i Gabinet Dentystyczny

ul. Piotrkowska Nr. 62

TEL. 31-53.

Wszystkie specjalności. Lampy kwarcowe. Elektryzacja.

Roentgen. Analizy. Wizyty na mieście.

Od 1/5 w lecznicy przyjmuje dr. urolog (choroby dróg moczowych).



Widmo wielkiego prania

bezwrotnie usunięto, odkąd przezroczne gospodynie używają Radionu, tego największego wynalazku w dziedzinie gospodarstwa domowego. Radion oszczędza czas i pieniądze, pierze znakomicie i chroni białą przed zniszczeniem.

Niema nic prostszego:

wystarczy rozpuścić Radion w zimnej wodzie, namoczyć białą w tym roztworze, gotować 1/2 godziny, potem należy wypłókać i białą jest wyprana. Zbędne jest tarcie i szrotkowanie białej, gdyż

RADION

— sam pierze!

Kino SPÓŁDZIELNI

„Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych!

Tajemnica Cytadeli w Dęblinie

Potężny dramat z czasów panowania cara na ziemiach polskich

W rolach głównych:

MARJA JACOBINI, NATALJA LISIENKO, GABRIEL GABRIO, ANTONI POINTNER i ANGELO FERRARI.

Orkiestra znacznie powiększona!

Następny program:

„Kobiety na śliskiej drodze”
W rolach głównych: IGO SYM, I VIVIAN GIBSON.

W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. — Na pierwszy seans ceny miejsc niższe.

Dr. med. H. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.

Leczenie lampami kwarcowymi (wypadanie włosów).

Przyjmuje od g. 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.

leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł.

ELEGANCKO umeblowany pokój, gabinet, telefon do dyspozycji do oddania pojedynczej osobie. Zgłoszenia telef. 12-21 pomiędzy 3—5 pp. 038—2

DZIEWCZYNA do dziecka poszukiwana. Zachodnia 64 u doktora 3—4. 23—1

ZGUBIONO polisę Nr. 292 Kasy Pomocy na wypisierci Prac. Handl. i Intelekt. na imię Aleksandra Bodzanowskiego. 022—3

ZAGUBIONO matrykulę wydaną przez gimn. Wiśniewskiego na nazwisko Harsto Fozia.

Niniejszym mam zaszczyt zakomunikować W. P., iż w niedzielę, dnia 5 maja b. r. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się OTWARCIE

Cafe-Restaurant „PICCADILLY”

przy ul. ZAWADZKIEJ Nr. 1 (dom Scheiblera)

W tymże lokalu jest specjalnie urządzona sala dla zamówień na bale, bankiety i t. p. w Bristolu nadal zostaje cukiernia. Uwaga: Obejrzenie lokalu nie obowiązuje do zamówienia!

Lokal urządzony jest komfortowo i według wszelkich wymagań nowoczesnego stylu. — Dotychczas znaną ze swej dobroci kuchnię „BRISTOLU”, przenoszę do nowo utworzonego lokalu i prowadzona będzie nadal pod kierunkiem tych samych sił fachowych i ściśle rytualnie. — Bufet bogato zaopatrzone w ciepłe i zimne sałaski.

Polecając się nadal łaskawym względem W. P., kreślę się Z poważaniem H. BERNHEIM.

Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odosłanie — 40 groszy z przesyłką pocztową

w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajne 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.

Redaktor: Jan Urbach.

W drukarni Piotrkowska 101.